Nr 171. Dnia 1 sierpnia. Piątek. Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1879 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Piotra w Okowach.
Jutro: N. M. P. Anielskiej, Ś. Gustawa.
Niedziela: Znalezienie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: Ś. Dominika W. i Justyna

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21 | Długość dnia godzin 15 minut 29
Zachód „ „ 7 „ 50 | Ubyło „ „ 1 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Piątek: SS. Cyrjaka, Larga i Smaragd.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej, czyli *Partiuncula*, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym, począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

Świętej Anny, na Krak.-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;

Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej—i

Świętego Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

Święty Franciszek bowiem wystawił kościół Bogarodzicy na kawałku gruntu benedyktyńskiego, zwany od małej cząstki ziemi Portiuncula.

O ile Bóg błogosławił pierwszym początkom jego zakonu, z tego wnieść należy, że na tem miejscu, jak mówi Pismo święte, objawiła mu się Najświętsza Marja Panna i Zbawiciel świata, przeto na prośbę tego patryarchy, Honorjusz III-ci i następni najwyżsi kapłani, obdarzyli to miejsce odpustami.

Duchowne te łaski rozciągnięte są do tych kościołów, w których się odpust *Portiunculae* odprawia.

W kaplicy literackiej kościoła archikatedralnego i metropolitalnego św. Jana, gdzie w wielkim ołtarzu mieści się obraz Niepokalanego Poczęcia Naświętszej Panny Marji, odbędzie się jutro, o godzinie 9-tej rano, jako w święto Matki Boskiej Anielskiej, uroczysta Wotywa, z assystą i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego nowego miesiąca, odbywać się będzie w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— W drugiej połowie bieżącego miesiąca sierpnia, odpustowe nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odbywać się będą jak następuje:

Dnia 16-go: św. Rocha, w kościele św. Krzyża.

Dnia 17-go: Poświęcenie kościoła, w kościołach: św. Kazimierza, św. Ducha i w Woli pod Warszawą.

Tegoż dnia: św. Jacka, w kościele tegoż imienia, przy ulicy Freta.

Dnia 21-go: św. Joanny Fremiot, w kosciele Opieki św. Józefa.

Dnia 25-go: św. Ludwika króla, w kościele instytutowym św. Kazimierza, na Tamce.

Dnia 28-go: św. Augustyna Patr., w kościołach: św. Marcina i Opieki św. Józefa, w pierwszym odpust zupełny, a w drugim Nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich i Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

Dnia 29-go: Ścięcie św. Jana, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

Dnia 31-go: Pocieszenie Matki Boskiej, w kościołach: Najśw. Panny Marji, św. Anny i św. Marcina; w ostatnim z oktawą, gdzie w dniu pierwszym po Nieszporach Benedykcja Papiezka, a w 3-ch dniach ostatnich oktawy, 40-godzinne Nabożeństwo.

Tegoż dnia: św. Róży Limańskiej, w kościele św. Jacka.

Tegoż dnia: Poświęcenie Kościoła, w kościele archikatedralnym św. Jana.

Tegoż dnia: w kościele powązkowskim, odpust zwykły miesięczny.

— *O przedłużeniu mocy obowiązującej etatu czasowego dodatkowego dla archiwum przy sądzie okręgowym warszawskim.* Rada państwa, w połączonych departamentach praw oraz ekonomji państwowej i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra sprawiedliwości względem przedłużenia mocy obowiązującej etatu czasowego dodatkowego dla archiwum przy sądzie okręgowym warszawskim, *uchwaliła*:

I. Moc obowiązującą Najwyżej zatwierdzonego, 12 listopada 1877 roku, etatu dodatkowego dla archiwum przy sądzie okręgowym warszawskim przedłużyć czasowo na dwa lata.

II. Sumę potrzebną na ten cel w roku bieżącym, podług obliczenia ile wypadnie, wyasygnować jako kredyt nadbudżetowy dla etatu ministerstwa sprawiedliwości na 1877 rok — z remanentów od zamkniętych rachunków, a na rok 1880 — w kwocie *trzech tysięcy dwustu* rubli i na rok 1881 — ile wypadnie, wnosić do właściwych poddziałów etatów ministerstwa sprawiedliwości na lata pomienione. *(Dn. W.)*

# Z Paryża.

*Kochany redaktorze!*

Często i zwykle oczerniają francuzów, uważając ich za... kąpanych w gorącej wodzie.

Słuchając tych, którzy wyrokują o francuzach nie znając ich, możnaby sądzić, iż bez namysłu biorą się do każdej sprawy mającej świetne i pociągające pozory, bez zastanowienia się i wystudjowania nawet dobrych jej i złych stron, że porywają się do dzieła bez rozwagi i że głową naprzód, z zamkniętemi oczyma rzucają się, nie zważając na przeszkody jak byki które zobaczyły czerwoną chustę...

Prawdą jest, że co się tycze teorji nikt nie idzie prędzej i nie zachodzi dalej niż francuz...

Ale... jak tylko idzie o działanie, o praktykę—rzecz się ma zupełnie inaczej.

Ludzie dobrej wiary przyznać powinni, że nikt tu nie może być bardziej bojaźliwym i wahającym się niż francuzi i że nigdzie rutyna, przyzwyczajenie i przesąd nie są bardziej zakorzenione niż we Francji.

Wykrywamy prawdę, głosimy ją, ale wobec zastosowania jej wahamy się i cofamy.

Jesteśmy jako nieśmiały kochanek... który się nigdy zdecydować nie może na żeniaczkę.

. . . . . .

Ten ostatni właśnie wyraz wprowadza mnie odrazu w sam środek kwestji obecnie palącej.

Jestto kwestja... rozwodu.

Dziwnemby się wydawać mogło, że ta Francja, która w r. 1795 pierwsza uznała konieczność i słuszność rozwodów, dziś po blizko stu latach nanowo widzi potrzebę dyskutowania przeżytych już argumentów, których doniosłość dawno już oceniona została.

Tak jednak jest w istocie.

Kwestja ta, która, prawdę powiedziawszy, od wieków winnaby być ustaloną, nanowo zajmuje umysły i pobudza do nowej walki przeciwników zaciętych.

Tłumy całe na jedno choćby najmniejsze słówko o prawie rozwodowem wielki podnoszą głos, jakby już chodziło o zaszczepienie niezgody i napiętnowanie bezwstydem wszystkich rodzin.

Człowiekiem, który stanął na czele stronników rozwodu, jest filozof i uczony Alfred Naquet.

Zwróćcie tylko dobrze uwagę na imię, wielu bowiem nawet dziennikarzy bierze go za jedno z Gustawem Naquet, b. prefektem, również republikaninem, ale o wiele niżej w rzędzie uczonych stojącym.

Alfred i Gustaw nie są nawet członkami jednej rodziny.

Alfred Naquet niczem nie przypomina belwederskiego Apolla.

Jest on przedewszystkiem garbaty i ta ułomność wraz z jego przekonaniami dała jednemu z naszych najsławniejszych rysowników, Gill'owi, temat do przepysznej karykatury.

Naquet przedstawiony jest w postaci Ezopa, a pod rysunkiem widnieje napis:

„Niech przeciwnicy rozwodu spojrzą na mnie, niech

---

# POCZMISTRZÓWNA.

## OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

**SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.**

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 170).

Bicz niezmiernie długi trafił muła w samo ucho. Zwierz wierzgnął, omal nie przerzucając nogi nad łańcuch, za co tenże bicz trafił go nad pęcinę.

— Dam ja ci! Tulisz uszy, co, i oglądasz się, łysa bestjo!

— Na miłość Boską, co znaczy ten harmider w dyliżansie — zawołał Orest na koźle.

— Pst! gotowi was usłyszeć. To nie harmider żaden. Śpiewają psalm.

— Psalm, na wojskową nutę?

W istocie, chór mormonów w dyliżansie śpiewał znany w Ameryce marsz Szermana, którym skracały sobie drogę do Atlantu hufce tego wodza, a którego słowa zapewniają, że „powiesimy Dżef Dawisa, skoro przejdziemy Georgję".

— Mormoni twierdzą — mniemał woźnica — że nie godzi się zostawiać szatanowi najlepszych aryj. Skoro też usłyszą co nowego a wesołego, dorabiają nabożne słowa i śpiewają w świątyni. Usłyszelibyście całe opery w Ucie. Koniec końców, nie są oni tak głupi, jak się wydają. Przyjedźcie tu za parę lat i popatrzcie, gdzie to drzewo leży, tam, nad rzeką, a nie poznacie miejsca.

Bat woźnicy pokazywał stos tarcic i dranic, złożony na krawędzi głębokiego parowu. Dnem jego, o paręset stóp poniżej drogi, płynęła rzeczułka. Tam, w dolinie ujętej stromemi brzegami z czerwonej gliny, rosły kępy drzew, bo ognie stepowe nie sięgają do takiego jaru. Sama droga wiła się po prerji. Było to posępne, czarne morze z szerokich równin i poziomych pagórków, wyrastających nakształt kopuł. Pożar stepowy zniszczył wszelką wegetację jesienną; jak daleko sięgało oko, czernił się ten obszar posępny. Antylopy, szukające napróżno paszy na odległem wzgórzu, gawrony szybujące nad parowem rzeki, ów stos budulca, gdzie Nowy Betlejem miał stanąć, i stacja widoczna bardzo wyraźnie, chociaż pół godziny jazdy dzieliło od niej, były jedynemi przedmiotami, urozmaicającemi suchą, jednostajną równinę. Wiatr pędził po niej kurzawę węgla i zamieć sody i ałunu, którą zbierał z przestrzeni odkrytych temi solami. Biały minerał leżał tam w plamach. Byłto trąd stepu i główny powód jego jałowości, okrom drugiego, że rzeka zaryła się głęboko i nie mogła użyźniać wybrzeża.

— Nasza prerja nie wygląda zachwycająco?—mówił pocztyljon. — Ale poczekajcie, aż mormoni zatamują tę rzekę, sprowadzą jej wodę długim rowem na płaszczyznę, zrobią *City* Nowego Betlejemu i otoczą miasto najpiękniejszemi ogrodami. Tutejsza ziemia rodzi wszystko; jedno spłucz z niej ałun. Nie lubię tej hałastry. Prędzej lub później będziemy musieli wypędzić ich z Montany, ale trzeba im przyznać, że dokazują cudów. Patrzcie na tego biskupa. Najpierw przysłał kobietę... Herod baba; trzymała stację pocztową, pilnowała krów, dozierała traczów, i pomagała zwozić budulec. Tracze poszli: on przyjeżdża sam z cieślami. Pewnie sklecą tej zimy szopę dla emigrantów; na wiosnę będzie ich sto, a jak się wezmą do roboty mężczyźni, i kobiety, i dzieci, zbudują miasteczko przed jesienią. Stoją pracą, pomimo że zwarjowali na punkcie religji.

Orest zajrzał jeszcze do powozu. Śpiewacy rozpromienili się zapałem, witając dach, pod którym zamierzali spocząć na zawsze. Kobiety krzyczały głośniej od mężczyzn. Orestes korzystał z ich zajęcia, aby z rysów oblubienicy wyczytać jej myśli. Twarz jej była pospolita, lecz nieszpetna. Była bardzo młoda; prawie dziecko. Wyraz jej oka przypominał ascetyczne spojrzenie, widywane na obrazach zakonnic. Tuliła się do podtatusiałego lubieżnika jak do ojca.

— Ta kobieta nie jest nieszczęśliwa — rzekł Orestes do siebie.

— Ale co tamte myślą? — wtrącił woźnica, podsłyszawszy uwagę. — Ją będzie stroił i bawił, i nie pozwoli jej strudzić ręki pracą, a tamtym każe jej służyć. Jednak, czegoż nie zniesie baba dla przekonania, że i ją wciągną do raju, do którego, podług ich wiary, nie przyjmą kobiet niezamężnych. Więc mormonki pracują i służą i wzdychają po kątach, ale żadna nie przyzna się, że jest nieszczęśliwą. W mojem życiu woziłem ich niemało bez mężów, i pytałem nieraz, czy ciężka im niewola... żadna się nie przyznała; żadna nie strzeliła okiem zachęcająco, chociaż się

przypuszczą, że jestem żonaty — a jestem pewny, że zmienią przekonanie.“

Alfred Naquet jest jednak jednym z dowodów prawdziwości zdania, że garbaci są dowcipni...

Ma on dowcip i to dowcip wyszukany.

Fizjonomja jego przypomina wschód; nos zakrzywiony jak dziób papugi...

Głos jego jest słaby, nieco ochrypły, jednak przy wszystkich tych niekorzystnych warunkach zdołał on wybić się na wierzch.

A tryumf ten winien jest swojej wymowie.

Poświęciwszy się sprawie rozwodów, Alfred Naquet nie opuszcza żadnej sposobności, ażeby w sprawie tej nie przemawiał.

W dyskusji nad tym przedmiotem jest niezmiernie logiczny, trafny i przekonywający.

Przedewszystkiem nader trafnie postawił kwestję:

Gdyby bowiem było do wyboru pomiędzy rozwodem a małżeństwem, to jest gdyby szło albo o zniesienie instytucji małżeństwa, albo o rozłączenie dobrych stadeł, wszystkie anathemy i cały wstręt do tej kwestji byłby usprawiedliwionym.

Wcale jednak tak nie jest, powiada Naquet...

Idzie tu tylko o wybór pomiędzy rozwodem i separacją, która prawie wszędzie jest uznaną i we Francji prawem usankcjonowaną.

W przecięciu rocznie we Francji, trybunały wyrokami swemi uznają 2,500 separacyj, nie licząc już tych które powstają wskutek zobopólnego porozumienia się bez interwencji sądów.

Małżonkowie rozseparowani nie mają możności wstępowania w nowe związki małżeńskie.

A czemże jest rozwód?

Rozwód jest niczem więcej jak tylko separacją z nadaniem możności zawierania nowych związków małżeńskich.

Oto na czem polega cała różnica pomiędzy separacją a rozwodem.

Z tego punktu widzenia rzeczy nieprzyjaciele rozwodu nawet przyznać to muszą, kwestja ta przedstawia się w znacznie jaśniejszych kolorach.

Jako przykłady na poparcie swoich wywodów Naquet używa dwóch faktów niezaprzeczalnych, które się wydarzyły niedawno.

Jeden z nich jest nawet głośny i powszechnie znany, drugi mniej sprawił hałasu.

Oto pierwszy.

Człowiek pewien, nazwiskiem Moltrasio, znalazłszy się w pokoiku młodej dziewczyny, niepełnoletniej nawet, dopuszcza się jednej z najohydniejszych zbrodni.

Potwór ten, przyaresztowany, staje przed sądem przysięgłych.

Tam, w tej samej chwili kiedy już zapaść ma wyrok skazujący go do ciężkich robót na galery, jakby nagle skruchą tknięty, pada na kolana i wyznaje, że przyczyną, która go do zbrodni tej popchnęła, była szalona miłość dla dziewczęcia, której wzajemności nie miał nadziei pozyskać; oświadcza przytem, że czynu swego żałuje, że gotów jest, o ile to jest w jego mocy, złe, którego jest sprawcą, naprawić, i że, gdyby *ona* tylko chciała przyjąć go za małżonka, całem życiem swojem jej jedynie poświęconem postara się uzyskać przebaczenie swej zbrodni.

Obecną w sali sądowej dziewczynę wzrusza ta skrucha.

Dla niej musi ona być szczerą i serdeczną...

Krótko mówiąc, żal zbrodniarza i uczucie jego dla niej rozbrajają dziewczynę.

Zgadza się ona na przyjęcie go za męża i w ten sposób wydziera go galerom.

Małżeństwo zawarte zostało w kaplicy więziennej.

Sędziowie przysięgli, wzruszeni jej poświęceniem, uniewinniają oskarżonego.

„Wszystko więc jest jak najlepiej w jak najlepszym z światów“.

Jego wypuszczono na wolność.

A ona?

Ona oczekuje go, gotowa zapomnieć przeszłości...

I oczekuje go... aż dotąd!

Łotr napisał do niej, iż dlatego zgodził się na to wstrętne mu małżeństwo, ażeby uniknąć ciężkich robót na galerach, iż dalej go zupełnie ona nie obchodzi i że raz znalazłszy się na wolności, pochwycić się nie da i dlatego ucieka za granicę!

I zrobił jak napisał!

Znikł i dotąd nikt nie wie co się z nim stało...

Zamężną jednak mimo to jest ta nieszczęśliwa kobieta!

A co najzabawniejsza w tem wszystkiem: oto prawo uważa ją za niezdolną do działania prawnie, do handlu, do wszelkich interesów bez upoważnienia tego męża... *in partibus*!

Jedyną radą i jedyną pociechą, jaką jej prawo daje —jest... separacja.

Czyż to nie jest ironja!—wykrzykuje Alfred Naquet.

Z prawnego punktu widzenia rzeczy, małżeństwo to jest wyborne, ważne *in aeternum*, nierozerwalne...

Ona jest teraz skazana na wieczne galery... osamotnienia.

Gdyby chciała stworzyć sobie kółko familijne—rodzinę swoją — pogardą się okryje! przecież żoną niczyją być nie może, nieszczęśliwa!

Gdyby miała dzieci, niewinne te byłyby zawsze bez nazwiska i należałyby do tej kategorji najgorszej, które prawo piętnuje fatalnem mianem, i których nigdy uprawnić nie pozwala!

Okrutne społeczeństwo nasze daje do wyboru: samotność, albo hańbę!

Za to, że raz dała się unieść uczuciu litości nad zbrodniarzem; za to, że pozwoliła sobie zbytku poświęcenia się, które sędziowie, adwokaci, świadkowie i sam prokurator nawet za nadludzkie uznał; za to wszystko na zawsze wykreśloną została nietylko z listy szczęśliwych, ale nawet z liczby tych, którzy do szczęścia jakiekolwiek mieć mogą aspiracje..

Jest zamężną... bez męża, i na zawsze pozostanie zamężną... bez męża!

. . . . . . .

Ale posłuchajcie jeszcze tego.

Niedawno, w jednym z najohydniejszych zakątków Paryża, umarła staruszka, gałganiarka, którą wszyscy znali jedynie pod imieniem „matki Joanny“.

Jakież było zdziwienie ogólne, gdy przy przejrzeniu nędznych łachmanów, jakie po niej pozostały, przekonano się, że mogła nosić nazwisko szlacheckie i że należała do jednej z najlepszych rodzin Francji— i że tego wszystkiego się zaparła...

Jakim sposobem doszła do takiego stanu ubóstwa, cierpienia i do tak strasznej nędzy?

Oto odpowiedź poczerpnięta z zostawionego przez nią rękopismu.

Lat temu może czterdzieści, zaślubiła ona młodego człowieka, odpowiedniego sobie stanowiskiem w wielkim świecie.

Małżeństwo to zawarte zostało za zgodą jej rodziny i zdawało się że niepodobna znaleźć w świecie lepiej dobranej pary.

Otóż zaraz nazajutrz po wyjściu za mąż młoda mężatka, jeszcze panna młoda, odkryła, że ten, którego wszyscy szanowali i którego ona wybrała, był poprostu złodziejem i fałszerzem!

I na tem jeszcze nie dosyć.

Przezwyciężając wstręt, jaki mąż w niej wzbudzał, milczała, gdy wtem nowe jeszcze straszniejsze zrobiła odkrycie.

Jej mąż zbrodniarzem!

Bankier pewien został zamordowany i zrabowany...

Ona miała w ręku dowód, że zabójcą był nie kto inny, tylko jej mąż!

Uciekła więc od niego, zmieniła nazwisko i powoli pogrążyła się w coraz straszliwszą nędzę.

I cóż miała zrobić?

Oto jej rozumowanie.

Odsłonić światu jego zbrodnie, to znaczyło zniesławić nazwisko, które nosiła... było to posłać go na galery.

Ale dla niej samej jakaż z tego korzyść?

Prawo wyrzecze separację, ale nie zerwie małżeństwa.

Mimo wszystko ona pozostanie żoną tego łotra...

Wyjść za mąż za innego i stworzyć sobie nowe życie nie będzie jej wolno?

Na cóż więc to wszystko.

Tak rozumując, wolała sama zniknąć i pogrążyć się wę mgłe zapomnienia.

Świat potępił ją za to, że opuściła tak dobrego męża... on zaś został bogatym.

Nikomu na myśl nie przyszło posądzić go o zbrodnię, żył więc szanowany przez wszystkich...

Gdyby rozwód był prawem uświęcony, zbrodnie te, fałszerstwo, kradzież, rabunek i zabójstwo nie pozostałyby bez kary!

A oprócz tego uczciwa i zacna kobieta nie umarłaby tą śmiercią, jaką giną najnędzniejsi...

. . . . . . .

Tak rozumuje Naquet...

Wielu zaczyna tu we Francji przyznawać, że tam, gdzie prawo uznaje separację za pożyteczną i konieczną, wprowadzenie w jej miejsce rozwodu nie byłoby bez korzyści.

*Może to i prawda, ale zastanowićby się trzeba, jakie przyczyny spowodowały przed laty zniesienie rozwodu i czy też same przyczyny i dziś w tejże samej nie istnieją sile*“?

J. L.

## Kościół katolicki w Cesarstwie.

—*r*— Jeszcze w roku 1848 poddano metropolji mohilowskiej biskupstwa: wileńskie, żmudzkie, mińskie łucko-żytomirskie, kamienieckie i saratowskie, obe-

---

działa przy młodym i nieszpetnym, jak powiadają. O, już i dom!

Ziejące parą muły, które rwały się niepospolicie, począwszy od owego budulca do swej stajni, zacięły się przed werendą pionierskiego domku, zbudowanego z wesoło malowanych tarcic. Para pachołków i matrona, w których pieczy zostawał dom od dawna, przyjęli wysiadającego pana z głębokiem uszanowaniem. Podróżnik na koźle pożegnał pocztyljona i poszedł za mnogiemi gospodyniami. Była to chata, jakich wiele na stepie — rodzaj ogromnej paki, złożonej z cienkich, calowych tarcic, wyklejonych kilku warstwami grubego, asfaltem napuszczonego papieru. Można było rzec, że papier tworzył główną część jej ścian. Jego obfitość ubezpieczała mieszkańców od wichrów i mrozów. W używaniu takiego papieru leży tajemnica życia w okolicy, gdzie termometr tężeje niekiedy, a ludzie wytrzymują mróz w domach podobnych do łupin orzechowych. Dodajemy, że umieją tak misternie wiązać tego rodzaju budynki, iż opierają się wszelkim wichrom. Wszystek materjał tej chaty o kilku izbach dałby się zabrać na dwu wozach. Stajnia, stojąca pomiędzy stogami siana na szczycie pagórka, daleko od domu, była podobnie zbudowaną. Widok z okien sięgał do parowu, w którym rosły karłowate, pękate „bawełniane drzewa“, dostarczające mieszkańcom opału.

Gospodarstwo zrzucili okrycia podróżnicze. Święty mąż stanął w przepychu długiego, czarnego surduta, z świecącej, mięsistej materji, którego krój i fałdy zdradzały swe pochodzenie ze sklepu gotowej odzieży. Helena nie posiadała dotąd krawców, ale miała już pioniera elegancji — izraelitę, co, sprowadzając towar, pamiętał, że wypadnie mu stroić mormońskich biskupów i rozmaitych misjonarzy, odpowiednio do ich rangi. Powierzchowność najmłodszej żony dowodziła, że były modniarki w Helenie i że biskup nie skąpił dla niej pieniędzy. Dogadzając gustowi zachodnich kobiet, obwiesił ją błyskotkami, opasał gorsetem, ustroił kapeluszem z pozaprzeszłorocznego żurnalu, i uzupełnił ten szyk ogoniastą suknią. Starsze żony nie były lepiej ubrane od dziewczyny na Mroźnej Górze, i wyglądały, jakby robiły swoje suknie ze starych ścierek.

Szczęśliwe przybycie do domu obchodzono hymnami dziękczynnemi, których chór mięszał się z dzwonieniem talerzy i smażeniem mięsa w przyległej izbie. Nareszcie zasiedli do obfitej, barbarzyńskiej biesiady. Bryły wędzonki i kopy bobu pływały w misie tłuszczu; rozmaite mormońskie, chińskie i amerykańskie łakocie służyły zamiast deseru. Była to mięszanina właściwa ludziom, którzy uczą się gotować od indjan, od europejczyków i mongołów, przyjmując z kosmopolityczną tolerancją, co jaka kuchnia wynalazła. Obiad sprawiał tem dzikszy efekt, że go jedli łakomie, jakby o zakład, kto zje więcej i prędzej. Połykali naraz najsprzeczniejsze potrawy, oblewając szynkę syropem, a smażoną fasolę posypując cukrem. W pięć minut zadowolili swój stepowy apetyt, a pierwotna pani domu mogła służyć Orestowi i zaprowadziła go do lamusu.

Ten lamus był norą, wygrzebaną w pagórku za stajnią, o kilkaset kroków od domu. Przypatrzmy się mu uważnie. Częściowo wykopano go w ziemi; glina wydobyta z niego podnosiła wszystkie ściany do równej wysokości. Frontową ścianę tworzyły kostki darniny, t. z. *adobe*, z których pionierzy stepu budują całe domy. Szpary pomiędzy kostkami nie były pozatykane, a nawet drzwi brakowało. Wszystkie wichry wpadałyby do lamusu, gdyby nie patrzył frontem na wschód, zkąd żaden wiatr nie szumi, oprócz łagodnych, letnich zefirów. O sto kroków dalej ziała przepaść, w której szumiała rzeka. Domu nie było widać z lamusu. Wewnątrz nory znajdowało się parę ław, na których stały próżne, blaszane naczynia. W lecie był to zapewne skład nabiału. Naczynia były próżne, a lamus służył pod zimę dla trzymania sporej, zamykanej szafy, którą gospodyni otworzyła, pokazując rozmaite, palne materjały, napoje, sporą baryłkę prochu itd. Łatwo było zrozumieć, dlaczego nie trzymała takich rzeczy w domu z tektury.

Załatwiwszy swoje sprawunki, kupiwszy prochu i wódki, Orest wyszedł z wilgotnej i ciemnej nory, mierzącej zaledwie cztery kroki wzdłuż i tyleż wszerz, nakrytej mierzwą, spoczywającą na długich prętach, co sięgały od ściany do ściany. Rad, że oddycha świeżem powietrzem i ogląda słońce, powrócił do domu, i doczekał się wkrótce popołudniowego dyliżansu. Słońce nie znikło jeszcze za Mroźną Górą, gdy wóz zatrzymał się w znanej kałuży, i pozwolił mu złożyć pożądane kolegom sprawunki w spruchniałem drzewie. Zbył tę rzecz prędko i utonął w powozie, myśląc o Emmie, którą za godzinę miał zobaczyć.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

cnie zaś pod ową metropolją pozostają w Cesarstwie cztery biskupy czyli djecezje: wileńska, żmudzka (samogicka czyli telszewska), łucko-żytomierska i tyraspolska.

Ta ostatnia jest najmłodszą, bo sięgającą zaledwie 1848 roku.

O djecezji tej specjalnie, a o archidjecezji mohilowskiej w ogóle, przytacza w jednem z pism znany korespondent, p. Długosz, kilka ciekawych dat statystycznych, zacierpniętych z rubrycel djecezjalnych za rok 1878.

Najprzód więc o djecezji tyraspolskiej.

Jest ona najmłodszą i kiedy inne djecezje otrzymało Cesarstwo z czasów rozbiorowych, tyraspolska jest dziełem najnowszych czasów.

Bulla Piusa IX z dnia 5 lipca 1848 r. pod tytułem: „Universalis ecclesiae cura“, zadekretowała jej istnienie, a miasto Cherson, gdzie jeszcze w r. 1788 ksiądz Szac zbudował kościołek, przeznaczono na biskupią rezydencję.

Dzięki staraniom ówczesnego sufragana mohilowskiego ks. Ignacego Hołowińskiego, w dwa lata po wydaniu bulli zainstalowany został na biskupa proboszcz z Rygi, Ferdynand Kan, rodem z Galicji.

We dwa lata potem rezydencja biskupia przeniesioną została na mocy bulli papieskiej do Tyraspola, zkąd też i nazwisko djecezji.

Ksiądz Kan jednak stale zamieszkiwał w Petersburgu.

Dopiero w roku 1856 kwestja wyboru miasta na rezydencję została zdecydowaną i biskup Kan przybywa do Saratowa nad Wołgą, który dlatego obrany zostaje, że w tamtej stronie długim szeregiem ciągną się w okolicach rzeki niemieckie katolickie kolonje, oraz że bliżej ztamtąd do wizytatorstwa Kaukazu.

Po przybyciu więc biskupa do Saratowa, stanowiącego niejako środek 14-tu gubernij, które wchodzą w skład djecezji, wzięto się zaraz energicznie do przebudowania kościoła drewnianego, oraz do urządzenia kapituły, konsystorza i seminarjum.

Z nowej swej rezydencji Kan prawie 8 lat rządził młodocianą djecezją.

Po jego śmierci administrację objął ks. biskup Wincenty Lipski.

Najważniejszą dotąd niedogodnością dla parafjan była zbytnia ich rozległość, otóż biskup Lipski znacznie liczbę parafij zwiększył, a za administracji też jego znaczną liczbę nowych kościołów pobudowano.

Dalej zajął się biskup wyświęcaniem i przygotowywaniem kapłanów, których brakło.

Sufragan Lipski sprawował administrację do roku 1872, po nim zaś objął zarząd biskup Franciszek Cotman, rodem z Bawarji, rozwijając dalej kierunek wytknięty przez ks. Kana.

Za zasługę poczytać mu trzeba zabiegi o wybudowanie w Saratowie katedry.

Listem pasterskim z dnia 3 sierpnia 1873. r. wezwał onwiernych do składek na ten cel, i w ciągu jednego roku djecezja złożyła 35,000 rubli, do tej zaś sumy dołączono jeszcze zapisane przez sufragana Lipskiego 5,000 rs.

Wreszcie w maju roku bieżącego przystąpiono do murowanej katedry w Saratowie.

Djecyzja dzieli się na 10 dekanatów oraz dwa wizytatorstwa kaukaskie i zakaukaskie (gub. tyfliska, kutajska, erywańska, stawropolska, obwód terski, kubański i dogestański.)

W dziewięciu dekanatach i dwóch wizytatorstwach znajduje się 71 parafij katolickich i 43 ormiano-unickich, kościołów jest 71 parafialnych i 60 filij, oraz kaplic, ormiano-unickich zaś 43 parafialnych i 4 filje; księży łacińskich liczono 85, ormiano-katolickich 52.

Razem wszystkich księży jest 137, wszystkich parafij 114 i wszystkich świątyń 188.

Co się tyczy budowy świątyń, to od 1800 do 1810 zbudowano w obrębie obecnej dyecezji tyraspolskiej 2 kościoły, od 1810 do 1820—9; od r. 1820 do 1830—9; od r. 1830 do 1840 — 9; od 1840 do 1850 — 16; od 1850 — 1860 — 16; od r. 1860 do 1870 — 32; od 1870 do 1878 — 14.

W przeszłem stuleciu zbudowano pięć kościołów: w Achałcychu w r. 1743, w Astrachaniu w 1761, w Teodozji i Chersonie w 1787 i w Jamburgu w 1799.

Z pomiędzy owych kościołów cztery dźwignięte zostały kosztem rządu, a mianowicie w Teodozji w Jamburgu, w Taganrogu (1806) i w Kiszyniewie (1844 z funduszów cesarza Mikołaja I)

Pozostałe kościoły stanęły już kosztem parafian, już to ofiarnością prywatną.

Z tych ostatnich wymienimy: kościół w Berdjańsku (1857 r.) założony przez obce rządy i kupców zagranicznych, w Kerczy (1833 r.) przez sułtana; w Sewerynówce (1820 r.) przez hr. Seweryna Potockiego; w Poniatówce (r. 1867) przez hr. Cezara Poniatowskiego; w Elizabetgrodzie (1877 r.) przez Teklę Podhorodecką i parafian; w Perekopie (r. 1851) przez r. st. Otrejna.

Z kaplic: w Mischorze fundowana jest przez Naryszkina; dwie kaplice przy kościele korasubazarskim (pow. symferopolski), jedna w r. 1813 przez jenerałowę Szycowę, a druga w r. 1828 przez ks. Medici; kaplica „Zofijówka“ przy perekopskim kościele w r. 1852 przez Renz-Wassal i wysiedlonych mieszkańców kraju zachodniego.

Tyle o djecezji tyraspolskiej.

Co się tyczy archidjecezji mohilewskiej, ta zawiera 20 dekanatów.

W 20 tych dekanatach zamieszkuje do 400,000 ludności.

W 21 tych miejscowościach, zaliczonych do archidjecezji mohilewskiej, mieszka 58,838 osób; najliczniejsza z tych parafij jest w Kazaniu — 19,419 osób, potem w Tobolsku — 5,000, dalej w Kursku — 4,548, w Omsku — 4,000, w Irkucku — 3,296, w Krasnojarsku — 2,000 i t. d.

Co się tyczy pozostałych djecezyj: to wileńska liczy 289 parafij, 480 księży i 1,223,111 wiernych, żmudzka 216 parafij, 526 kapłanów i 1,049,700 osób ludności i łucko-żytomierska 257 parafij, 393 księży i 489,110 ludności.

Ogółem w Cesarstwie liczono w r. 1878 — 1,044 parafij katolickich, 1,864 księży i 3,397,778 wiernych.

---

# WYSTAWA MONACHIJSKA.

## II.

Monachjum, d. 28 lipca.

Już przed otwarciem wystawy wiele mówiono w kołach artystycznych o *H. Canona*: „Portrecie hrabiny Schönborn“.

Obraz ten, który na wystawie paryzkiej ogólne zyskał uznanie, świadczy istotnie o niepospolitej technice wiedeńskiego malarza.

Szlachetność ogólnego tonu, zlanie się harmonijne barw lokalnych, wyborne traktowanie szczegółów w ramach kolorytu, w silnie brunatnym nastroju utrzymanego, stanowią jego wysokie zalety.

Przypomina on żywo starych mistrzów, w karnacji jednak rozmija się z naturą; jest ona tu raczej wypływem dążności do zdobycia efektu.

*Hans Hakart*, bohater sztuki współczesnej i mistrz sławy, jak świat, dziś szerokiej, wielkim swoim portretem *à la* Watteau nie sprawił tego wrażenia, jakiego spodziewaliśmy się.

Obraz ma, jak to się u artysty tak wielkiej miary samo przez się rozumie, bardzo wiele rzeczy pięknych, zarówno w układzie, jak w wykonaniu szczegółów, ale pomimo tego — nie możemy się jakoś nim rozgrzać... do tego koloryt jest trochę za słodkim, za mdło-ckliwym, a zabłąkały się doń tony, które stanowią rażącą sprzeczność z czarodziejską pięknością makartowskiego kolorytu.

Do roznieisienia sławy *Angelego* portretów „Księcia następcy tronu pruskiego i jego żony“ przyczyniła się, jak widzę, w wysokim stopniu trąba reklamy albo stronnicza krytyka.

Nie są to obrazy bez wartości, ale mieliśmy prawo oczekiwać czegoś więcej, nad ów ton słodkawy, kokieteryjny, stojący w tak silnym kontraście z szerokiem prowadzeniem pędzla np. u Duranda.

A jednak ma być Angeli — jak twierdzą w Prusach i Austrji — pierwszym dziś portrecistą w świecie!...

*T. L'Allemand* z Wiednia wystawił: „Zwycięztwo armji austryjackiej pod komendą księcia Jozjasza koburskiego nad turkami pod Martinestie dnia 22 września 1789 r.“

Ogromny ten obraz dobrze jest rysowany w pojedyńczych figurach—i w tem leży główna jego wartość.

Zresztą nie czujemy w nim ruchu wielkiej akcji bojowej i rozwinięcia tej werwy życia, która tryska z takich momentów rozkiełznania wszystkich żywiołów. Zawiele parady — zamało grozy, opartej na prawdzie i wysnutej z dramatu.

Koloryt suchy.

*Eugenjusz Blaas* z Wiednia pokazuje nam scenę balkonową: „Z dnia świątecznego w Wenecji“.

Liczne towarzystwo dam i mężczyzn, ubrane w bogatych strojach renesansowych, sprawia artystycznie zajmujący efekt; kompozycja grup ma urok świeżości i życia, tylko jaskawość kolorytu razi potrosze pstrokacizną.

Niemiłe wrażenie robi przewaga linij poziomych na obrazie.

*W. Brozika* z Paryża: „Posłowie Władysława króla czeskiego i węgierskiego na dworze Karola VII, króla francuzkiego; należy do dzieł najbardziej zajmujących na wystawie.

Artysta roztacza w dużych ramach bogatą kompozycję.

**Po lewej, na tronie, siedzi chory król Karol VII, u** boku jego królowa, za parą monarszą dworzanie, kardynałowie i t. d.

Urocza, świetna postać córki królewskiej, Magdaleny, o której rękę przybyli prosić z dalekich ziem posłowie dla swego króla, przyjmuje deputację, składającą jej bogate upominki.

Kompozycja jasna i wyrazista; rozumiemy odrazu całą jej osnowę.

Pod względem charakterystyki figur uderza w nich silna indywidualność, do której nie przywykliśmy.

Obraz ma taką jednolitość jakby posąg z jednej bryły marmuru wykuty; jest pełen ciepła i prawdy, jakby serdeczną krwią artysty malowany, a w kolorycie przedstawia zalety, którym się dosyć nadziwić nie można.

Brozik jest czechem.

*Kobalt.*

---

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Rada państwa na przedstawienie ministra wojny postanowiła: § 184 ustawy o służbie wojennej określić w sposób następny: „Wychowańcy zakładów naukowych, oznaczonych w § 184, którzy nie skończyli całkowitego kursu, obowiązani są także przebyć w służbie rzeczywistej po półtora roku za czas pobytu w każdej klasie, jeżeli pozostawali w zakładzie dłużej jak pół roku. Ci zaś, którzy byli w zakładzie krócej, nie podlegają osobnemu obowiązkowemu terminowi służby za pozostawanie w zakładzie i odbywają powinność wojskową na ogólnych zasadach.“

= Podobno departament celny przystępuje do opracowania przepisów dotyczących ustanowienia nowego urzędu przysięgłych ekspedytorów na komorach.

= Istnieje podobno jeden jeszcze projekt urządzenia skarbców przy kasach rządowych, tak ażeby nie mogły one stać się pastwą złoczyńców. Idzie o to mianowicie, ażeby we drzwiach zewnętrznych urządzone zostały dwa niewielkie otwory, z kratkami, przez które możnaby widzieć wszystko co się wewnątrz dzieje. Rzeczywiście otwory owe będą pozwalały oglądać wnętrze skarbca za wyjątkiem dwóch kątów przy wejściu, dla zapewnienia zaś widoku i na tę część skarbca, mają być wybite otwory i w bocznych ścianach skarbców. Do otworów tych będzie mógł zaglądać szyldwach. Na noc w otwory stawiane będą latarnie z reflektorami. Koszt całego tego urządzenia nie wyniesie więcej nad 450 rubli dla jednego skarbca.

= Rząd gubernjalny wydał następujące pozwolenia na budowę domów:

przy ulicy Śliskiej pod nr 1465 staną trzy murowane trzypiętrowe oficyny;

przy Wroniej pod nr 693, dom frontowy na pomieszczenie fabryki maszyn do szycia, z osobnem murowanem pomieszczeniem dla lokomobili;

przy Nalewkach pod nr 2204b, dom frontowy i dwie oficyny trzypiętrowe;

przy ulicy Aleksandrji pod nr 2774, istniejący dom zostanie o jedno piętro podwyższony i całkowicie pobudowany;

przy rogu Wspólnej i Marszałkowskiej pod nr 1618b stanie dom frontowy i dwie duże dwupiętrowe oficyny;

w aleji Jerozolimskiej pod nr 1582E/VI, dom dwupiętrowy z oficynami, stajniami murowanemi, oraz wielki murowany skład wapna.

= W tych dniach zgasł w Nowomińsku pod Warszawą Ludwik Hirszfeld, bankier tutejszy, który przez ćwierć wieku pracował w jednym z najstarszych domów handlowych naszych, od lat zaś piętnastu prowadził energicznie własne przedsiębierstwo.

= Od naszego współpracownika p. Jan.... odbieramy list następujący:

Teraz dopiero wpadł mi w rękę nr 165 *Kurjera Warszawskiego*, w którym p. R.....i stara się sprostować dwie podane przezemnie wiadomości o filji siedleckiej i projekcie p. Nagórnego.

Co do pierwszego, w interesie prawdy uważam sobie za obowiązek zwrócić uwagę pana R., że cała argumentacja jego była niepotrzebną, bo ani piszący te słowa, ani prawdopodobnie redakcja *Kurjera* nie miała zamiaru stawiać jakichkolwiek zarzutów bankowi; donieśliśmy tylko jak *ministerjum finansów zapatruje się na przedstawienie banku* i dla czego przedstawienie to pozostawiło bez skutku.

Wiadomość powyższą podaliśmy z dwóch powodów, raz aby publiczność czytająca wiedziała co się dzieje z interesującą sprawą filji siedleckiej, a powtóre aby zwrócić uwagę Banku polskiego na potrzebę nowego poparcia powyższej kwestji.

Co do projektu p. Nagórnego tyle tylko oświadczam, że wiadomość o losie jego zaczerpnięta została ze źródła *urzędowego*, mimo więc dobrych chęci p. R. utrzymać ją muszę.

Z szacunkiem *Jan....*

= Korespondent z Ciechocinka do *Gazety Warszawskiej* twierdzi, iż nigdy jeszcze w lipcu Ciechocinek nie mógł się pochlubić taką liczbą leczących się jak w roku bieżącym.

Do dnia 22 lipca zapisało się 2,862 osób, którym wydano kąpieli 57,469.

W roku zeszłym do tegoż czasu zapisało się 2,371 osób, wydano zaś kąpieli tylko 45,972.

Korespondent takie podwyższenie liczby osób i kąpieli przypisuje tej okoliczności, iż wody ciechocińskie stają się coraz więcej znanemi za swych skutków leczniczych, chociaż zdaje się, iż i nizki kurs naszych pieniędzy zniewala niejednego do szukania u siebie środków zaradczych.

= Kraszewski skarży się też na niegodziwe lato...

W tych dniach powrócił już z Hamburga do Drezna.

Podczas całej kuracji pogoda mu nie sprzyjała.

Zdrowie wszakże służy tytanowi!

= Wczoraj słyszeliśmy „Bal maskowy“ Verdiego.

Partję hrabiego Ryszarda śpiewał z wielkim ferworem i grał wcale pomysłowo p. Julian Zakrzewski.

W duecie aktu trzeciego, sympatyczny śpiewak olśniewał siłą swego dźwięcznego głosu.

Amelja była p. Dowiakowska, niestrudzona nasza primadonna.

Właściwą brawurę miał p. Wasilewski.

Orkiestra nie chciała w żaden sposób godzić się ze śpiewakami.

Dlaczego?

= Wczoraj, wspominając o natłoku przy kasie, przed widowiskiem „Hamleta“, domagaliśmy się urządzenia przyjętego za granicą zwyczaju t. z. *queue*.

Sceny, które się powtórzyły dziś rano *a conto* „Romea“, silniej jeszcze argumentują rzecz naszą.

Widzieliśmy bowiem natłok niepamiętny oddawna w Warszawie.

Sześciu policjantów zaledwie zdołało powstrzymać masę tłoczącą się z bezprzykładną gwałtownością.

Jeden z żołnierzy policyjnych omdlał i wynieść go musiano.

Drugiego omdlałego wywieziono dorożką.

A przecież tego wszystkiego uniknąćby można, ustawiając się w porządku przybywania w szereg par, jedną za drugą, począwszy od okienka nieszczęśliwego kasjera aż na ulicę.

Gwałtowni wielbiciele dramatu, zastosowawszy się do pewnej, w całym świecie przyjętej formy, zachowywaliby się o wiele przystojniej!

= Kwiaty w ogródku?!

Wczoraj w Eldorado podano benefisantce pannie Marji Disterlównie kilka bukietów...

Były przytem i klaskania!

= Żebractwo na ulicach miasta Warszawy rozwielmożnia się znowuż.

Przez czas jakiś mieszkańcy miasta uwolnieni byli od tej plagi przynajmniej w części.

Dziś znów po ulicach włóczą się całe gromady, siadają pod bramami domów i wstrętne swoje rany i kalectwa demonstrując przechodniom, do litości ich pobudzają.

Wczoraj na jednej z ulic widzieliśmy człowieka bez nóg, chodzącego na rękach, a od kilku dni na ulicy Niecałej po południu stoi wózek ze starcem niewidomym i sparaliżowanym którego towarzysz piskliwie woła „kaleka, kaleka“..

Widok ten raczej wstręt niż litość budzi...

= Znów grzybek drzewny.

Ukazał się on w niedawno wybudowanym domu przy rogu ulic Mazowieckiej i hr. Berga.

Belki sufitowe drugiego piętra w korpusie od strony ulicy hr. Berga zostały przezeń stoczone.

Obecnie belki są zamieniane na nowe.

Niebezpieczeństwo żadne nie grozi.

= Najstarszy strażak.

Zmarł w tych dniach blisko sześćdziesięcioletni podoficer oddziału trzeciego straży, Ludwik Polański.

P. służył w straży 38 lat.

= **Echa z prowincji.**

* Pod Dobrzyniem rozpoczętą zostanie wkrótce eksploatacja węgla kamiennego brunatnego, znajdującego się tam w obfitości, którego pokłady ciągną się aż do Bachorzewa.

Z węgla tego korzystać będą Płock i Włocławek, prócz tego okoliczne fabryki, jak cukrownia w Duninowie i papiernia w Soczewce.

Przedsiębiorcą, który się wziął do eksploatacji, jest cudzoziemiec p. Herman Bischoff.

* Znów donoszą o burzach gradowych w lubelskiem.

Ucierpiała okolica Zamościa, w powiecie zaś lubartowskim wsie Niedźwiada, Brzeźnica Bychawska i Brzeźnica Książęca.

**Padał tam grad wielkości laskowego orzecha.**

W Piotrowicach podczas burzy uderzył piorun w chałupę.

Chata spłonęła.

* Płock w obawie.

W zeszły czwartek, jak się dowiadujemy z *Kor. płockiego*, na poddaszu jednego z domów przy ulicy Szerokiej dostrzeżono wszelkie przygotowania do podpalenia posesji...

Niebezpieczeństwu wczas zapobiedz zdołano.

Co do sprawcy, są pewne podejrzenia...

= Karbunkuł!

W wiosce Kowalewie (w ciechanowskiem) Jan Benek, włościanin, sprzedał sąsiadom mięso z chorej krowy przez siebie dorzniętej.

Wkrótce po spożyciu mięsa czworo ludzi w Kowalewie, w tej liczbie sam Benek z żoną, niebezpiecznie zachorowało.

Nadto we wsi Glinojecku troje, a w Szyjkach dwoje ludzi uległo niemocy.

Z tych ostatnich włościanin Janiszewski zmarł wkrótce skutkiem zakażenia krwi.

Według opinji lekarza powiatowego, był to karbunkuł powstały ze spożycia niezdrowego mięsa.

Rodzinie Benka grozi podobno niebezpieczeństwo utraty życia...

Smutny ten wypadek niechaj będzie wymowną dla lekkomyślnych włościan naszych przestrogą.

= Od pioruna.

Dnia 19 b. m. na łąkach o pół wiorsty od Bieżunia (w płockiem), żołnierze klastyckiego pułku huzarów zajęci byli zbieraniem siana.

Gromadzące się chmury zapowiadały burzę.

O wpół do trzeciej po południu pierwsze dały się słyszeć grzmoty i padł deszcz kroplisty.

Żołnierze, aby uniknąć ulewy, schronili się pod stóg siana.

Zaledwie siedli w miejscu najlepiej od deszczu zabezpieczonem, gdy wtem padł piorun...

Uderzył on w stóg.

Z siedmiu żołnierzy czterech zostało zabitych, trzech zaś silne otrzymało kontuzje.

= **Wisła przybiera.**

Piany płyną...

Dziś rano wysokość wód rzeki wynosiła stóp jedenaście i pół.

W południe poziom wód podniósł się do stóp 12 cali 9.

Od rana więc Wisła przybrała o półtorej stopy.

Dalszy przybór jest oczekiwany.

Policja rzeczna przedsiębierze właściwe środki.

= Na ulicy.

*A.* Dokąd idziesz?

*B.* Ja do kasy teatru, a ty?

*A.* Ja.. do łaźni.

*B.* No! to doznamy jednego wrażenia!

= Szczyt wytrwałości!

Bić tak długo słup lampy gazowej, dopokąd nie zapłacze dyrektor fabryki gazu i nie przyjdzie prosić o przebaczenie.

= **Aforyzmy.**

...Jeżeli znajdziesz gdzie dobrą wodę — porzuć piwo i zacznij pić... wino.

...Lekarz i prawnik wszystko prawie jedno; jeden zna *corpus juris*, drugi — *jus corporis*.

...Różnica pomiędzy lekkomyślnym a biorącym kubany jest ta, że pierwszy bierze wszystko za dobrą monetę, a drugi — dobrą monetę za... wszystko.

... Świat jest jak arka Noego: dużo zwierząt a mało ludzi.

...W życiu są rzeczy, które nic o sobie nie mówią, lecz dobrze się czuć dają — np. kije!

= **Wypadki.**

* Przy pracy.

W browarze Junga, na placu św. Aleksandra, czeladnik bednarski Jan Sz., poprawiając kadź, spadł z wysokości 7 łokci i rozbił sobie tak silnie głowę i piersi, iż do szpitala na kurację musiał być odesłany.

Na ulicy Elektoralnej w domu pod nr. 13, przy rozbieraniu dachu, spadła z wysokości 3-go piętra deska i uderzyła stojącego na pierwszem piętrze murarza Leonarda F., który potłuczony został silnie, choć nie niebezpiecznie w głowę i prawą rękę.

Dziś rano dymisjonowany żołnierz N., pracując przy rozbieraniu domu, przez nieostrożność uderzony został w głowę i prawy bok kawałem drzewa.

* Niebezpieczne figle.

Przy budowie domu nr 2197i na ulicy Stawki, robotnik Władysław F., bez żadnego powodu wrzucił do piwnicy towarzysza swego, wskutek czego ten ostatni tak silnie się potłukł, iż odesłać go musiano do szpitala starozakonnych na kurację.

* Na ulicy.

Włościanka ze wsi Wilkowa Wiktorja K., przybyszy wczoraj do miasta, padła na ulicy wskutek rany w nodze.

Nieszczęśliwą po udzieleniu jej na miejscu pomocy lekarskiej odwieziono do szpitala.

* Przejechania.

Naprzeciw hotelu Angielskiego, na ulicy Wierzbowej, woźnica prywatnego ekwipażu najechał na wyrobnicę Rozalję K. i złamał jej prawą nogę.

Wczoraj powożący bryczką, małoletni Icek L., przez nieostrożność najechał na ulicy Gęsiej na dwuletniego chłopca, którego skaleczył w szyję i głowę.

* Sadze.

Wczoraj, o godzinie 8-mej wieczór, w domu pod nr 6, na Rybakach, z niewiadomej przyczyny zapaliły się sadze.

Dziś zaś rano, około godziny 9-tej, zapaliły się sadze w kominie domu nr 29, przy ulicy Pańskiej, w piekarni utrzymywanej przez Wolfa M.

W jednym i drugim wypadku, ogień bez żadnych następstw, przez toporników straży ogniowej, ugaszony został.

---

W dniu 26 lipca r. b., w kościele parafialnym w Łodzi, zawarty został związek małżeński między panną **Heleną Olex**, córką powszechnie szanowanego ś. p. Fryderyka Olex, naczelnika ruchu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a ostatecznie fabryczno-łódzkiej, i Agnieszki z Majewskich małżonków Olex, a panem **Ludwikiem Sobańskim**, urzędnikiem dróg żelaznych rosyjskich. Nowożeńcy po otrzymanem od matki panny-młodej błogosławieństwie udali się nazajutrz na stałe zamieszkanie do Petersburga.

---

## Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Anieli **Mielczarskiej**, zmarłej dnia 8 czerwca r. b. we wsi Jasień, gub. piotrkowskiej, jako w rocznicę imienin, przypadających dnia 2 sierpnia, w dniu 3 b. m., to jest w niedzielę o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, na którą siostry zmarłej zapraszają rodzinę i przyjaciół —15804

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 2 sierpnia, jako w wigilję imienin ś. p. Augusta **Stolzmana**, odprawioną będzie za spokój jego duszy wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, obok skweru, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —15879—

† W dniu 2 sierpnia r. b., to jest jutro, jako w dzień imienin, odbędzie się o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim wotywa żałobna, za duszę ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, o czem stroskany mąż z córką i rodzeństwem niniejszem zawiadamia. —15826—

† W dniu 2 lipca r. b. odbędzie się w kościele św. Marcina, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Anieli z Reczmerskich **Kłopotowskiej**, na które w smutku pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15837—

† Ś. p. Jadwiga z Simmlerów **Sawicka**, żona właściciela zakładu stolarskiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Ciechocinku dnia 30 lipca r. b., przeżywszy lat 25. Boleśnie dotknięty tą stratą mąż wraz rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca drogi warszawsko-wiedeńskiej, na cmentarz powązkowski w sobotę, dnia 2 sierpnia, o godzinie **11-tej** zrana. —15865

† W dniu 31-szym b. m., po krótkiej słabości zmarła w 5 roku życia Eugenja **Budkiewicz**, córka Antoniego, radcy kolegjalnego, doktora pułku króla pruskiego i Heleny z Mellerów małżonków. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **5-tej** po południu, w dniu 2 sierpnia r. b., na cmentarz powązkowski nastąpi, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —15859

† Ś. p. Antonina z Minkiewiczów **Dobrowolska**, żona artysty teatrów warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 35, zasnęła w Bogu dnia 30 lipca r. b. Stroskany mąż z matką i siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2 sierpnia, to jest w sobotę o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, następie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15832—

† Ś. p. Filjus **Gillert**, obywatel m. Warszawy, żył lat 60 zmarł dnia 31 lipca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 sierpnia, w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu. z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza przyjaciół i znajomych. —15878—

† Sergjusz, syn Elizy i Jana, starszego adjunkta sztabu miejscowych wojsk, małżonków **Seredyńskich**, po długich cierpieniach zmarł dnia 31 lipca, przeżywszy miesięcy cztery; o czem stroskani rodzice zawiadamiają familję i znajomych.

---

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 30-go lipca.—Wydział senatu przyjął przedstawicieli katolickiego uniwersytetu w Lille; wręczyli oni protest przeciw wyłącznemu udzielaniu przez państwo akademickich stopni.

× **Paryż** 30-go lipca.—W tych dniach przystąpią do zburzenia pałacu przemysłowego na polu Marsowem. Pozostanie tylko park, który będzie przekształcony na skwer publiczny, wpośród którego stanie pawilon miasta Paryża. Na koszta urządzenia skwera przeznaczono 80,000 franków.

× **Paryż** 30-go lipca. — Filolog Egger, członek akademii napisów w Paryżu, mianowany komandorem legji honorowej; chirurg i antropolog Broca i rzeźbiarz Mercié—oficerami tejże legji; a malarze Ehrmann, Bastien-Lepage, Fantin la Tour i Jacquet, oraz dziennikarz Noël — kawalerami legji honorowej.

× **Nancy** 30 go lipca.— Pan Homolle, profesor uniwersytetu tutejszego, udaje się z polecenia rządu do Delos, dla kierowania wykopaliskami.

× **Bruksella** 30-go lipca. — Wczoraj i dziś obradują tu biskupi belgijscy, którzy się zebrali na roczne prowincjonalne posiedzenie.

× **Londyn** 30-go lipca.— Zmowa londyńskich robotników w fabrykach maszyn trwa już dwudziesty czwarty tydzień. Na ostatniem zebraniu postanowiono wytrwać do ostatka. Wielu robotników udaje się do Ameryki.

× **Londyn** 30-go lipca.— W tych dniach w kościele katedralnym św. Pawła odbyła się konsekracja nowego anglikańskiego biskupa jeruzalemskiego, dra Józefa Barclay; obrządu dopełnił arcybiskup z Canterbury przy asystencji biskupów Londynu, Rochesteru, Lichfieldu, St. Albanu i Gibraltaru.

× **Bern** 30-go lipca.—Dzienniki donoszą, iż odkryto w górach Jury berneńskiej blaszki złota i srebra.

× **Bern** 30-go lipca. — Wielkie masy śniegu zawalają przejścia Gotarda.

× **Marburg** 29-go lipca. — Zmarł tu dr Henryk Heppe, profesor tutejszego uniwersytetu.

× **Bonn** 30 go lipca.—W tych dniach przeniesiono śmiertelne szczątki genjalnego kompozytora Roberta Szumana do nowej trumny, przyczem wykonano odlew gipsowy z dobrze jeszcze zachowanej czaszki.

× **Bremen** 30-go lipca.—W dniach 7, 8 i 9 sierpnia r.b. zbierze się tu powszechny kongres niemieckich rzemieślników.

× **Wrocław** 30-go lipca.—Wczoraj zakończono tu obrady piątego niemieckiego kongresu rzeźników.

× **Praga** 30-go lipca.— Wiadomości o pojawieniu się na zasiewach ziemniakowych pod Pilznem chrząszczyka *Colorado* okazały się po bliższem zbadaniu bezpodstawne.

× **Laibach** (Lublana) 30-go lipca.—Wczasie bardzo gwałtownego orkanu wybuchł w górnym Laibachu pożar, który w przeciągu kilku godzin zniszczył 28 domów z zabudowaniami. Spłonął też [illegible] szczętu kościół. Ogień podobno podłożony.

× **Berlin** 30-go lipca.—Profesor Langenbeck przedstawił swoim słuchaczom w klinice berlińskiej wielką osobliwość. Okazem, który wzbudził wielką sensację, był 12-letni chłopiec, posiadający troje uszu. Dwoje z nich znajdowało się we właściwem miejscu, trzecie zaś niby narośl osadzone było na prawym policzku. Trzecie to ucho było zupełnie dobrze zewnętrznie rozwinięte, lecz nie komunikowało się z organem słuchu. Profesorowi Langenbeckowi pierwszy raz zdarzyło się obserwować podobne zjoczenie. Na chłopcu wykonano operację, która go uwolniła od tego szpetnego dodatku. Ucho nadliczbowe zrośnięte było z występującą kością policzkową.

## Przegląd polityczny.

Jak to przewidzieć można było, wszystkie dzienniki zagraniczne przyjęły z oburzeniem wiadomość o nowej zmianie gabinetu sułtańskiego i dymisji Kheireddina i Karatheodorego. Nawet ta część prasy, która dotychczas z wytrwałą pobłażliwością usprawiedliwiała wybryki Porty, zaczyna się teraz zniechęcać i traci wiarę w to, aby Turcja odzyskać potrafiła kiedykolwiek utracony kredyt i zaufanie u Europy. Dzienniki angielskie potępiają surowo brak stanowczości w rządzie otomańskim, który przyczynia się do powiększenia politycznego, finansowego i społecznego chaosu. *Standard* nie szczędzi ostrej krytyki sułtanowi i charakter jego maluje nader ciemnemi barwami; dziennik ten utrzymuje, że pomimo wszystkich kaprysów Abdul-Hamida, Anglja i Francja swoje plany co do Egiptu *à tout prix* przeprowadzą.

Jakkolwiek jeszcze nie posiadamy szczegółowych wiadomości co do ostatniego przewrotu w ministerjum tureckiem, możemy wszelako z całą pewnością przypuszczać, że dymisja Kheireddina przyśpieszoną i sprowadzoną obecnie została przez intrygi ulemów i i Szeika-ul-Islam.

Nie można się zresztą spodziewać, aby nowe ministerjum długo utrzymało się przy władzy; powchodziły do niego osobistości, które żadnej silnej rękojmi politycznego talentu ni charakterów nie dają. Aarifi pasza był już kilkakrotnie wielkim wezyrem bez wielkiego wpływu na sytuację, karjera jego dyplomatyczna ograniczała się do posad ambasadorskich przy rozmaitych dworach europejskich; ministrem spraw wewnętrznych, jak wiadomo, zamianowany został Savfet, dotychczasowy poseł Porty w Paryżu, Aarifi pasza będzie osobistością nijaką i jedynie posłusznem narzędziem sułtana. Przypuszczenie, iż ma on tylko utorować drogę obu Mahmudom, Damatowi i Nedimowi, niewydaje się prawdopodobną, gdyż Savfet jest stronnikiem Midhata i nie zgodziłby się nigdy na takie koleżeństwo.

Ghazi-Osman pasza, skazany przez korespondentów niektórych pism zagranicznych na nieuchronną dymisję—pozostał jakoś na swojem stanowisku, jakkolwiek cała opinja publiczna ogłosiła go już od dawna brudnym egoistą i człowiekiem bez administracyjnych zdolności. Nimbus bohaterstwa złudził wielu i z początku nie dozwolił dojrzeć plam na charakterze i farbowanej grzywy lwa z pod Plewny.

Pomimo bezprzykładnej nędzy finansowej w Konstantynopolu, ten „wielki patrjota“ turecki pobiera miesięcznej płacy 3,000 lirów w złocie, to znaczy około 300,000 rs. rocznie, a to mianowicie 350 lirów jako minister wojny, tyleż jako marszałek pałacu, tyleż jako dyrektor arsenału, tyleż jako naczelny dowódca załogi w obrębie jednomilowym Konstantynopola, 100 lirów pobiera jego żona, 60 każde z jego dzieci. Oprócz tego wszystkiego, wszystkie koszta reprezentacji, utrzymania służby i całego domu pokrywa ze skarbu państwa. Wobec tego, jakiż kontrast tworzą opisy nędzy, w której znajduje się armja turecka!

Gallipoli np. stoi 12.000 ludzi, którzy od listopada żadnego żołdu nie pobierali; żołnierze j. mości sułtana Abdul-Hamida II chodzą bez pończoch i bez butów, zamiast spodni wiszą na nich jakieś podarte łachy, zamiast mundurów, stare worki od zboża, w których wypruto trzy dziury zamiast kołnierza i rękawów. W lazarecie polowym stoi 500 łóżek, ale niema apteki i lekarstw. Wojsko żywi się ryżem, mąką i sucharami, raz na miesiac zaledwie żołnierze dostają mięso. I wszystko to dzieje się pod bokiem stolicy, cóż dopiero za porządek musi być na prowincji.

Korespondent *Aug. Allg. Ztng.* z Pery utrzymuje, że rządowi otomańskiemu grożą jeszcze inne, niż ministerjalne przesilenia. Pisze on tak: „lekarz tutejszego zakładu dla obłąkanych, dr Mongeri, który niejednokrotnie zajmował się stanem zdrowia i umysłu ex-sułtana Murada V, przedstawił niedawno temu opinję o zupełnem cielesnem i moralnem wyzdrowieniu pacjenta. Ponieważ zaś detronizacja Murada tylko na zasadzie fetwy szeik-ul-islama nastąpiła i to jedynie z powodów niepoczytalności, a zatem dzisiaj skoro powody te ustąpiły, prawnie najbliższym następcą i dziedzicem tronu Osmanów po zgonie Abdul-Azisa powinienby być Murad, a nie Abdul-Hamid, który tylko czasowo sułtanem i khalifem zamianowanym został.

Tylko śmierć Murada mogłaby znowu powołać do władzy dzisiejszego sułtana, ale Muradowi nie pilno jeszcze umierać naturalną śmiercią, zwłaszcza teraz, gdy według kompetentnego zdania lekarza—do zmysłów powrócił. Poplecznicy Abdula-Hamida proponowali już, aby pretendentowi do tronu osmanów ułatwić przeniesienie się do siódmego nieba, a tem samem uchronić państwo od możliwych wstrząśnień, które się jeszcze zdarzyć mogą.

Propozycji tej nie chcieli przyjąć ani Kheireddin, ani inni ministrowie i dlatego podali się do dymisji.

Jeżeli w powyższej korespondencji znajduje się choć odrobina prawdy, to możemy być jeszcze przygotowani na niejedną niespodziankę w Konstantynopolu.

Nowe ministerjum sułtańskie, rozpoczęło swoje urzędowanie od kwestji egipskiej. *Biuro Reutera* przyniosło wiadomość, iż Porta godzi się w zasadzie przywrócić wice-królowi egipskiemu wszystkie dawniejsze przywileje i prawo zawierania traktatów z mocarstwami europejskiemi pod warunkiem, że te traktaty ewentualnie podlegać potem będą sankcji sułtańskiej. To ustępstwo wszelako nie zupełnie jeszcze dogadza posłom Francji i Anglji, wymagają oni nieograniczonej swobody dla khedywa, co najwięcej przystają na to, aby tenże o zawarcie jakichkolwiek układów donosił na drodze urzędowej sułtanowi i wysokiej Porcie. Na tym punkcie stanęły traktaty z Portą.

Komisja rozpoznawcza w sprawie ewentualnej okupacji Nowego Bazaru, zbiera na miejscu daty i obserwacje, aby zdać potem sprawę w Wiedniu, w początkach b. m.

Donosiliśmy już, że od rezultatu tych badań i spostrzeżeń zależeć będzie postanowienie rządu austryjackiego co do zajęcia lub niezajęcia sandżaku nowobazarskiego. Charakterystyczną jest gorączkowość niektórych pism wiedeńskich, rozpuszczających plotkę, że kilka kompanji wojska udało się już do Nowego Bazaru. *Presse* i *Fremdenblatt* zaprzeczają temu stanowczo.

W Filipopolu z powodu zwinięcia chorągwi bulgarskiej na rozkaz Aleko paszy przyszło do ulicznych rozruchów, dla uśmierzenia których potrzeba było przyzywać siłę zbrojną. Gubernator zagroził natychmiastową dymisją, jeżeli coś podobnego jeszcze raz się powtórzy.

Ewakuacja wchodniej Rumelji została ukończona; w dniu 28 z. m. ostatnie oddziały wojsk rosyjskich opuściły tę prowincję.

## Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

*Rzym*, 31-go. — Kardynał sekretarz stanu Nina, zostanie uwolniony od obowiązków, monsignor Laurenzi ma być mianowanym zarządzającym ad interim kancelarją. Garibaldi w tych dniach wystosuje otwarty list do ministra Cairoli w sprawie jego polityki zagranicznej.

*Paryż*, 31-go.— Dzienniki republikańskie ganią zmianę w Konstantynopolu i żądają energicznej interwencji Europy. Waddington oświadczył w komisji senatu, która roztrząsa kwestję przedłużenia traktatów handlowych, że Francja nigdzie i niczem się nie zobowiązała i dla tego też może wybrać którykolwiek system ekonomiczny.

*Paryż* 31-go. — Poseł turecki Savfet-pasza wyjechał ztąd przez Wiedeń do Konstantynopola, celem objęcia teki ministra spraw zagranicznych. W Wiedniu zatrzyma się Savfet, aby odbyć konferencję z hr. Andrassym. W Paryżu zastąpi Savfeta były poseł w Wiedniu Essad-bej.

*Konstantynopol* 30-go. — Beret sułtański, którym ks. Aleksander instalowany zostaje jako panujący w Bulgarji, dziś dopiero wydany został z gabinetu sułtana. Powiezie go do Sofji Perka efendi.

*Serajewo* 31-go.— Pełnomocnik turecki Husni-pasza, mający brać udział w pracach komisji wojskowej nad Limem, przyjmowany był wczoraj po raz pierwszy przez głównodowodzącego ks. Wirtemberga, z którym konferował przez dłuższy czas. Przedmiotem konferencji było ustanowienie sposobu, w jaki komisja ma swoje zadanie wypełnić. Komisja wystąpi w sobotę lub wtorek z Serajewa, pod eskortą wojskową.

*Peszt* 31-go. — Deputowany do reichstagu Stefan Markus, stronnik Tiszy, ma być mianowany sekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznyah na miejsce hr. Zichy Ferraris.

*Brood* 31-go.— Komisarz turecki Husni pasza wyraził poufnie obawę, że w sandżaku nowobazarskim może go spotkać smutny los Mehmeda-Ali. W każdym razie trzeba być przygotowanym na rozmaite niespodzianki ze strony arnautów.

*Konstantynopol* 30-go.— Słychać, że po przybyciu tu Savfeta-paszy zostaje urząd wielkiego wezyra przywrócony i Savfet otrzyma takowy. W Ortakioi spaliło się wczoraj kilkaset domów, przeważnie przez żydów zamieszkałych.

*Berlin* 30-go. — Utrzymują tu za rzecz pewną, że podczas zjazdu cesarzów Austrji i Niemiec w Gasteinie będą tam obecni ks. Bismarck i hr. Andrassy.

## Kurs giełdy warszawskiej — dnia 1-go sierpnia 1879 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek | 140.25—17$\frac{1}{2}$—10 | 140.40 | —.— |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f st. | 9 53$\frac{1}{2}$—53 | 9.56 | —.— |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. | —.— | 113 70 | —.— |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl | 123.75 | 124.05 | —. |

| Papiery publiczne: | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs 100 | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zas. 3 okr. ser I i II. | —.— | 100.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 98.15 | 98.30 | —.— |
| „ „ „ małe. | 97.85 | 98.— | —.— |
| Listy zast. m Warsz. serji I. | —.— | 97.50 | —.— |
| „ „ „ II. | —.— | 97.20 | —.— |
| „ „ „ III. | 94.— | 94.15 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | 8[illegible].— | 85 50 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | —.— | 87.50 | —.— |
| „ małe | 87.25 | 87.30 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. serji I, II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866 | —.— | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| III Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92.65 | 92.85 | —.— |

| Akcje i Obligacje: | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr ż. Warsz-W. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi ż. Warsz-Terespol | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej | —.— | —.— | 123.— |
| Akc. Banku Handl. w Warsz | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | —.— | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi | —.— | 270.— | —.— |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia | —.— | —.— | 145.— |
| Akc. Warsz. tow. fabryk cukru | —.— | —.— | 735.— |
| Akc. tow. fabr. cukru Józefów | —.— | —.— | 260.— |
| Akc. Dobrzel. tow fabr. cukru | —.— | —.— | 620.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. fabryki machin | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od listów zast. 43$\frac{1}{9}$ nowych 57$\frac{1}{6}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II 166$\frac{1}{3}$ m. Łodzi 125— listów likwidacyjnych 66$\frac{2}{3}$, obligów skarbowych 133$\frac{1}{3}$, pożyczki prem. 1-ej emisji 25 —, 2-ej emisji 191$\frac{7}{10}$.

**Monety:** Półimperjały rs. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

*Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej.*

Od dnia 1-go września r. b. balony próżne w koszach zaliczone będą do przedmiotów w § 61 taryfy miejscowej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wyszczególnionych, to jest, że opłata za przewóz tychże nie podług rzeczywistej wagi, lecz w stosunku 150 pudów na każdą użytą pod ładunek oś wagonu pobieraną będzie.
1—1 —15767—

KRAJEWSKI, nauczyciel kaligrafji, udziela lekcji poprawnego pisania i wykonywa ręcznie wszelkie roboty w zakres sztuki pięknopisma wchodzące. Nowy-Świat nr 66.
—15649—2—3

— **Dr A. Pankiewicz** przeniósł swe mieszkanie z pod nr 44, pod nr 62 przy ulicy Chmielnej. Przyjmuje chorych do godziny 10-ej zrana i od 3-ej do 6 ej po południu. 5—6—14,687

— **Tomasz Wysocki**, adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie na ulicę Świętojerską pod nr 10.
—15039—2—2

— **Dr. T. Boryssowicz**, akuszer, powrócił do Warszawy—Marszałkowska nr 30. —15882—1—3

— **Wiktor Schreyer**, adwokat, przeniósł swoją kancelarję na ulicę Królewską pod nr 41, drugi dom od rogu Grzybowa. Przyjmuje interesantów ze sprawami do wszelkich instancyj sądowych do 10-tej zrana i od 5-tej do 7-mej po południu. —15227—1

— **Dr K. Zawisza** po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Szkolnej nr 4. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu, tylko z chorobami wewnętrznemi. —15180—5—6

— **Doktor medycyny Fonberg** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi.14672

**KORONKI RUSKIE**

nadsyłane w kom's obecnie sprzedają się przy ulicy **Mazowieckiej nr 11**, w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.
—15724—1—3

**Zakład leczniczy** specjalny dla chorób *gardłanych*, *wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po południu codziennie.—**Miodowa nr 15.**
—15648—2—0

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.—14748—8—12

*Droga żelazna warszawsko-terespolska.*
*Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1879 r.*

| | | |
|---|---|---|
| 1) Za przewóz 52,324 osób . . | rs. | 66,066 k. 61. |
| 2) „ „ 1,624,912 pud. tow. | rs. | 126,862 k. 64. |
| 3) Dochody różne . . . . | rs. | 856 k. 94. |
| Razem | rs. | 193,786 k. 19. |
| W m. czerwcu 1878 r. było dochodu . . . . . . . | rs. | 234,738 k. 21. |
| Zatem w czerwcu r. b. mniej . | rs. | 40,952 k. 02, |
| czyli na 17,44%. | | |
| Od 1 stycznia do 30 czerwca 1878 roku dochód wynosił . . | rs. | 1,248,799 k. 40½. |
| W tymże czasie 1879 r. było dochodu . . . . . . | rs. | 1,139,472 k. 40. |
| Zatem w r. 1879 dochód zmniejszył się o . . . . . . . | rs. | 109,327 k. 00½, |
| czyli na 8,75%. | | (2—3) —15,556— |

— **Dr Wł. Nawrocki** przeprowadził się do domu własnego. Żelazna, nr 33, od rogu Chłodnej.
2—3—15,756

**Zakład artystyczno-drzeworytniczy Bronisława Puc**,

Leszno nr 25, — przyjmuje roboty drzeworytnicze i wykonywa takowe po cenach umiarkowanych, starannie i w terminie oznaczonym, z czem poleca się osobom interesowanym. 5—6—15071—

— **J. Brykowski, dentysta**, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, nr 61. Oprawia sztuczne zęby w złoto, w kauczuk, celuloid, etc., stosownie do ich użytku. Konserwuje nadpsute zęby za pomocą pląb tak metalowych, jako mineralnych Przyjmuje od 10-ej do 6-ej wieczór; zaś od 9-ej do 10-ej udziela chirurgiczną pomoc biednym bezpłatnie.
2—6—15,725

## CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 29 lipca 1879 roku.

Rano pogoda, w południe pochmurno lecz ciepło. — Dowóz na targ dzisiejszy bardzo mały, z powodu postu u izraelitów kupujących mało, pszenicę drożej płacono. — Żyta starego nie było na targu, dowieziono tylko 2 partje nowego wilgotnego żyta. — Owsa brak dowozu. — Ceny rzepaku nominalne.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

**Pszenica:** pstra za korzec funt. 242, od .— do — jasno pstra od .— do 8.50; biała od 8.90 do 9.40; wyborowa od .— do 10. **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.22½ do 5.40; rossyjskie od 4.35 do 5.10. **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—. na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od .— do 4.45. **Owies:** wagi 142, od .— do —. **Wyka:** wagi 262 od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od .— do 9.—. **Rzepik:** wagi 210, od .— do .— **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

**TEATR LETNI.**

Dziś: **Romeo i Julja.** Jutro: **Trubadur.**

Dziś rano ciepła st. 14 w południe ciepła st. 24. Reomura 765 (Pogoda.)

— Ceny okowity nie uregulowana.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 12 cali 6

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 31 Lipca 1879 r.

Ks. Obeliński Mikołaj, świty jenerał-major z Petersburga; hr. Rüdiger Teodor, obywatel z Białostoku; Krasnopolski Michał, radca tajny z Petersburga; Moskalewicz, pułkownik z obozu Powązkowskiego; Rahlenbek Hulda; żona dyr. fabr. z Berlina; Pollak Richord, kupiec z Hamburga; Mokronowski August, obyw. z Berlina; Kulikow Teodor, obyw. z wsi Woroszczewska; Pluszczewski Konstanty, as. kol. z Tuflisu; Rakowski Jan, obyw. z wsi Czerkasy; Bogdański Stanisław, obyw. z wsi Omerowa; Furman Emilja, obywatelka z Gazenfortu; Golez Włodzimierz, obywatel z Pełpna; Czajkowski Bronisław, obyw. z Kijowa; Benoist Emanuel, negocjant z Petersburga; Archangielski, weterynarz z obozu Powązkowskiego; Rahlenbek Herman, dyr. fabr. z Berlina; Lipiński Aleksander, uczeń aptekarski z Łodzi.

## Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 1-go, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, marchew.

## Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 2-go Sierpnia.

**Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej**

pod dyrekcją

## Hermana Mannsfelda.

Między innemi wykonanemi zostaną: Jubel Uwertura Webera; Im Wale ;Symfonja Nr 3 Raffa; Zaproszenie do tańca rondo Webera. **Wejście kop. 35.** — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o 7 wieczorem.

Wrazie nie pogody koncert odbędzie się w sali.
1—1 — 15816 —

## STARSZY Zgromadzenia Blacharzy,

zawiadamia niniejszem Członków swego Zgromadzenia, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 7 Sierpnia r. b., z południa, odbędzie się w lokalu mojem Sessja półroczna, na której uczniowie zapisywani i wyzwalani będą. **Wilhelm Jacobi.**
—15797—1—1

Jest do sprzedania lub na zamian na DOM w Warszawie

**KOLONJA,**

za Wolską rogatką, na 6 wiorście Nr 154, za rs. 8,000.—Wiadomość: Nowolipie Nr 35 domu, u J. Godlewskiego lub na miejscu.
**—15741—1—3**

## Oryginalne Maszyny SINGERA

THE SINGER MFG. CO. N. Y. TRADE MARK. REGISTRIRTE FABRIKMARKE

są tylko w Warszawie, przy małej zaliczce **na wypłatę tygodniową**

**Rs. 1.**

**WIERZBOWA 4 i DŁUGA 29,**
do nabycia

**G. NEIDLINGER.**

17—18 — 13312 — Generalny Agent.

Do sprzedania

## Wiatrak i Dom,

z zabudowaniami, ogrodem warzywnym i owocowym, za Wolskiemi rogatkami. — Bliższe szczegóły u właścicielki, zamieszkałej tamże na ulicy Tylnej-Młynarskiej, w domu W-go Szenajcha pod Nrem 3106, nowy 3.
—15795—1—2

## Franciszek Łapczyński,

służący i roznosiciel z mej księgarni, z dniem dzisiejszym ze służby oddalonym został.—Upraszam zatem osoby pozostające z moją księgarnią w stosunkach, takowemu nic nie wypłacać, gdyż za wypłaty te nie odpowiadam.

Warszawa dnia 31 Lipca 1879 r.

**Henryk Trenkler.**

Księgarnia i Skład Nut muzycznych, Wierzbowa Nr 4/613, hotel Angielski.
—15829—1—2

## Suczka czarna z jamników,

która się dnia 27 b. m. przybłąkała, może być odebrana.—Nowe-Miasto Nr 21, 1-sze piętro **od frontu,—za zwrotem kosztów.—15824—1—**

**Warszawski Rzeczny Yacht Klub**

W Sobotę dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. grać będzie muzyka wojskowa. Początek koncertu o godzinie 7½ wieczorem.

W Środę dnia 25 Lipca (6 Sierpnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się zebranie członków. 3—3 — 15722 —

## Do sprzedania:

**Tokarnie, Bormaszyny, Bandzegi, Heblarnie, Maszyna do kopjowania kopyt dla szewców.**—Smolna Nr 11, mieszkania 10; od godziny 5—6 wieczorem.
—15842—1—3

Do wynajęcia

## SUTERENA

zdatna na warsztat lub magazyn, przy ulicy Wroniej.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10. —15842—1—3

## Ważna Wiadomość!

**Główny Skład drożdży prasowanych** krajowych z fabryki **Niechcice E. Stiller, ulica Długa Nr 32** (Potkańskie), poleca:

Wszelkiego rodzaju szkła taflowe, butelki do dystylarni, do piwa i znaczny zapas **butelek mocnych białych na soki** po cenach bardzo nizkich. Również osełki do ostrzenia kos, noży stołowych i t. p. z massy szmerglowej która to nie narusza zbytecznie ostrzonych przedmiotów **zatem zdatne są szczególnie do użytku domowego.**
—9—10 — 13320 —

## P O K Ó J

jeden, jest do wynajęcia z osobnem wchodem, a może być z meblami, dla kawalera.—Ulica Wiejska Nr 12,—wiadomość u stróża.
—15854—1—2

Są do wynajęcia

## Dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, przy ulicy Niecałej Nr 7, gdzie się mieściła Redakcja Atheneum, od 8-go Sierpnia do 8-go Października b. r. za 45 rs, albo miesięcznie po 25 rubli sr. na miesiąc. Na żądanie mogą być z meblami. Wiadomość w Redakcji Atheneum, która 8-go Sierpnia przenosi się na ulicę **Włodzimierską Nr 14.**
1—3 — 15880 —

Długa Nr 45, 1-sze piętro,

## Salon z balkonem i duży Pokój

sypialny, od frontu, elegancko umeblowane, są zaraz do odnajęcia, za b przystępną cenę.
—15836—1—2

Jest do odnajęcia

## Pokój

umeblowany. Ulica Pańska Nr 13, stróż wskaże.
—15839—1—3

Zaraz do wynajęcia

## POKÓJ,

kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 21 na kwartał.—Jerozolimska ulica Nr 4, mieszk. 2.
—15820—1—2

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane

## LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—15806—1—12

## Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Niecałej Nr 10, na parterze w ficynie.—Wiadomość na miejscu.
—15799—1—3

## Poszukuje się Lokalu,

złożonego z 4 lub 5 pokoi, położony na pryncypalnej ulicy i zdatnego na kantor, wraz z mieszkaniem (z frontu lub z podwórza).—Oferty pod lit. M. J. 31, przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń. Senatorska Nr 22.
—15822—1—2

## Letnie Mieszkanie,

(4 pokoje, kuchnia, z meblami), z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 20 Lipca (1 Sierpnia), w dobrach Ruda, 4 wiorsty odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei Terespolskiej. — Komunikacja ułatwiona.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, stróż wskaże, lub na miejscu.
—15789—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

## Letnie Mieszkanie

w Mokotowie, dwa Pokoje, Kuchnia i weranda. bardzo tanio! Dowiedzieć się można przy ulicy Dzielnej w domu Nr 4, w mieszkaniu z balkonem. 1—3 — 15884 —

KSIĘGARNIA

# Altenberg & Rebitschek,

otrzymała na skład główny nowe dzieło pod tytułem:

## Historja żydów i ich wierzeń,

przez

**E. A. Astruc'a,**

tłomaczenie

**Jakóba Rotwand.**

Cena kop. 75,—z przesyłką pocztową kop. 85. Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. —15645—1—3

---

Niżej podpisana, Przełożona Pensji pięcio klassowej Prywatnej Żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 11 (23) Sierpnia, a kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

**Matylda Karwowska.**

1—6 — 15815 —

---

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z początkiem roku szkolnego 1879, otwieram **Szkołę Prywatną Żeńską**, przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 26. Wpis uczennic zaczyna się od dnia 15 Sierpnia r. b.

**Helena Twardzicka.**

1—3 — 15786 —

---

**Leontyna Rajska,** przełożona Pensji 4-ro klassowej żeńskiej w m. Piotrkowie, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensionarek jako i przychodnich na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się w dniu 11 Sierpnia i trwać będzie codziennie od 10-tej rano do 6 po południu.

Uprasza się, aby kandydatki do klassy 3-ciej zgłaszały się w pierwszych dniach zapisu, to jest po dzień 22 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września.

1—3 — 15492 —

---

## Nauczycielka języka rossyjskiego,

w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, która tam nauki ukończyła ze złotym medalem życzy sobie przyjąć

**DEMI PLACE**

czyli udzielać lekcje za stół i mieszkanie przy familji, wszystkich przedmiotów dzieciom od lat 6-ciu do 14-tu. Wiadomość Chmielna Nr 10 nowy. Stróż wskaże.

1—4 — 15807 —

---

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do apteki w Terespolu. Wiadomość na miejscu. 1—3 — 15793 —

---

## STOLARZ

wypraktykowany przy meblowej robocie, podejmuje się odpoliturowania mebli wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie reperacje takowych. Powierzone mu roboty wykonywa z wszelką starannością. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 49. **Federowicz.**

1—6 — 15800 —

---

Dama zamieszkała w Warszawie dla wykształcenia swoich dzieci i mająca obszerne mieszkanie, pozwolenie władzy naukowej, pragnie przyjąć

## Uczniów na stancję.

O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej Nr 1, mieszkania 1. od godziny 12-tej do 3-ciej. 1—6 —15845 —

---

Potrzebne są

## PANNY

do krawieczczyzny damskiej. — Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 12. —15834—1—1

---

Potrzebne są

## PANNY

do okryć damskich, zdatne i podręczne; robota płaci się od sztuki.—Ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro, Nr mieszkania 9, Nowińska.

—15848—1—3

---

## APTEKA

do sprzedania przy kolei Terespolskiej, mająca obrotu 3000 rs. rocznie. Wiadomość w fabryce B. Bukaty i S-ka ulica Świętojerska Nr 12A. 1—6— 15791 —

---

## CZŁOWIEK

z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku stróża domu.—Ulica Nowolipie Nr 19, stróż wskaże. —15843—1—1

---

Dla Osób spodziewających się słabości, na czas dłuższy przed słabością,

## są Pokoiki oddzielne,

gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej Nr 3, u akuszerki **B. J.** —15847—1—3

---

Jest do sprzedania **Suknia Ślubna** biała, atłasowa, wcale nie używana, na osobę wzrostu średniego, odrobiona w pierwszorzędnym magazynie.—**Dwie Kapy rypsowe** na łóżko nowe, **Samowar** duży tombakowy.—Wiadomość: ulica Zakątna za kościołem N. Panny Marji, Nr nowy 1, na dole; od godziny 11 rano do 3 po południu.

—15846—1—3

---

## LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za domem lub u siebie na własnym fortepianie.—Wiadomość Chmielna Nr 62. parter, z bramy na prawo. —15536—1—4

---

## MAMKA

wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowa, bez długu. — Wiadomość u akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 7. —15856—1—1

---

Potrzebną jest zaraz

## OSOBA

do sklepu z lepszem wychowaniem, znająca się na kroju bielizny, z kaucją. — Wiadomość w kiosku na placu teatralnym.

—15838—1—3

---

## Uczeń do cukierni.

Potrzebny jest uczeń do cukierni Kwiecińskiego przy ulicy Leszno Nr 28, dobrej konduity, w wieku lat 13 — 14, pierwszeństwo mają z prowincji. —15833—1—2

---

O 4 wiorsty od stacji Miłosna, do sprzedania lub wydzierżawienia

## KOLONJA

włóka gruntu, kompletnie obsiana, dom mieszkalny, stodoła, obora, żywy i martwy inwantarz.—Wiadomość w Restauraaji na Dziekance. —15844—1—3

---

## BIURO NAJMU

**mieszkań i sklepów.**

**Tłomackie Nr 9.**

Posiada wielką ilość lokali w rozmaitych cenach. 1—6 — 15849 —

---

## Piwnice Medokskie.

Z dniem 1 Sierpnia r. b. otworzone zostaną Piwnice Medokskie w Hotelu Saskim, prowadzone dotąd przez ś. p. męża mojego Mieczysława Popławskiego, zaopatrzone w najdoborowsze gatunki naturalnych zagranicznych win, jakoteż koniaki i arak i takowe pod wyłącznem kierunkiem mojem prowadzone będą. Z najzupełniejszą przeto akuratnością, wszelkie zamówienia, po cenach cennikiem objętych tak w miejscu jako też i na prowincję załatwiać zobowiązuje się. Sądząc, iż gdy ś. p. mąż mój doznawał względów i zaufania, ja wstępując w ślady jego, pod względem sumiennego wypełnienia wszelkich zobowiązań, również będę zaszczycona względami i zaufaniem Szanownej Publiczności, której polecić się mam zaszczyt.

Z uszanowaniem

**Kamilla Popławska,** wdowa,

1—1 — 15798 —

---

## Kupno domu lub Placu.

Żądany jest dom do kupienia, w cenie od 50,000 do 80,000 rs.—Ktoby takową miał do zbycia, proszony o nadesłanie anszlagu wraz ze szczegółowem wymienieniem dochodów i rozchodów z Nru domu i ulicy, bez pośrednictwa, pod adresem: Smolna Nr 15, mieszkania 5,—Placu zaś 3,000 do 4,000 łokci kw.

—15817—1—6

---

## SZAFA

magazynowa, czarna, z ozdobami złoconemi, przez jednego z pierwszorzędnych stolarzy robiona, jest do sprzedania.— Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim, na 1-m piętrze w magazynie. —15813—1—6

---

**Odlewy żelazne wszelkiego rodzaju,**

podług własnych i nadesłanych modeli i rysunków, wykonywają zakłady

## Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

**przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.**

1—6 — 15685 —

---

## MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

# S. DATYNER,

mieści się jak dawniej w domu własnym, na rogu ulic:

**Nalewek i Świętojerskiej,**

poleca się nadal Szan. Publiczności z wszelkiemi nowościami zagranicznemi i krajowemi po cenach przystępnych. 2—2 — 15540 —

---



Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

używany i nowy, oraz Sofa, Szeslong, Stół jadalny, Stolik do kart, Fotel i Otoman. —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.

—15855—1—6

---

Z przyczyny zmiany interesu, są do sprzedania

## Szafy, Pólki i utensylja mydlarskie, wraz z towarem,

bez mieszkania, podług inwentarza —Wartość wymagalna w gotówce 400 do 500 rubli.—Wiadomość przy rogu ulic: Solnej i Leszna, w sklepie spożywczym. —15851—1—3

---

## Sklep Wiktuałów,

do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy ulicy Siennej, naprzeciwko domu Nr 13.—Wiadomość na miejscu. —15852—1—3

---

## UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Sukna p. H Meylert, przy ulicy Senatorskiej Numer 451, w wieku od lat 16.

1—3 — 15809 —

---

**Kantor Loterji klasycznej**

## Henryka Glücksohna

przeniesiony został do **Składu Cygar i Papierosów,** istniejącedo w domu **Nr 65 przy ulicy Marszałkowskiej,** gdzie też **losy do klassy 1-szej** obecnej loterji, są do nabycia. 1—1 — 15850 —

---

## Magle Angielskie,

do zbycia, w dobrym stanie i odpowiedzialne, przy ulicy Żelaznej Nr 28, pomiędzy Chłodną i Krochmalną. —15808—1—3

---

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż otrzymałem w komis **Losy St. Petersburskiej Loterji,** na korzyść ochron, które w Kantorze Wekslu i Loterji W. **Władysława Bersohn** przy ulicy Bielańskiej, są do nabycia. Cena biletu rs. 1 kop, 20, z 600 losow wygrywających, zasługują na uwagę następujące wygrane:

1) Serwis stołowy srebrny 84 próby, wartości rs. 8000.

2) Cztery wygrane po rs. 1000.

3) Dwie wygrane po rs. 500;

a pozostałe wygrywają różne przedmioty srebrne i dość znacznej wartości.

O dniu ciągnienia wszystkie pisma we właściwym czasie obwieszczą.

1—2 — 15551 —

---

**W Pensji Prywatnej Żeńskiej 4 klassowej z klassą przygotowawczą,**

utrzymywanej przezemnie w Warszawie przy ulicy Dzikiej Nr 11, w domu W-go Somerfelda. Kurs nauk w roku szkolnym 1879/80, prowadzony będzie jak dotąd, podług planu gimnazjalnego. Zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, rozpoczętym zostanie z dniem 1-szym Sierpnia. Kurs nauk zaś 5-go tegoż miesiąca.

**Helena Paprocka.**

3—3 — 15355 —

---

## Kobieta młoda,

uprzejma, dokładnie obeznana z rachunkowością, obok kaucji mogąca przedstawić stosowne świadectwa, może znaleźć posadę kasjerki, w jednym z większych interesów kolonjalnych w Warszawie.

Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. B.**— 15430

---

Do składu Cementu krajowego Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy 3), nadszedł świeży transport

## Cementu

z fabryki Grodzice.—Dalsze transporta co tydzień nadsyłane będą. 11—20—9160—

---

## Nowa Czytelnia

**przy ulicy Chmielnej Nr 8**

(czwarty dom od Nowego-Światu),

**wzbogacana ciągle nowościami beletrystycznemi i naukowemi.**

—15394—2—3

---

**NOWO ZAŁOŻONA**

## FABRYKA

**wyrobów miedzianych i odlewów mosiężnych**

## EDWARDA KEITEL,

przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej Nr 747 nowy 6.

Poleca się Szanownej Publiczności, iż wykonywa maszyny do wód mineralnych, apparata do laboratorji aptecznych, cukrowni, gorzelni, dystylarni, browarów, oraz wyroby gospodarcze i kuchenne, po cenie umiarkowanej, zarazem przyjmuje wszelkie reperacje i starą miedź.

2—3 — 15282 —

---

## Ważna wiadomość

**dla Zakładów Stolarskich.**

Po dziesięcio-letniej praktyce w składach fornierów i drzewa zagranicznego, otworzyłem pod własną firmą skład fornierów i drzewa zagranicznego, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Szkolnej pod Nr Nr 26.

Przebywszy w Paryżu i Hamburgu przez tygodni sześć, sprowadziłem wielki wybór ze wszystkich gatunków fornierów i drzewa zagranicznego, po cenie jak najumiarkowańszej. 2—6 — 15476 —

---

## Nagrody rs. 25!

Wczoraj przechodząc Krakowskiem Przedmieściem od kościoła S-go Krzyża, następnie ulicą Chmielną do Brackiej, zgubiono pugilares duży, żółty, skórzany, w którym znajdowało się gotówką **rs. 197,** paszport na imię Stanisława Niedziałkowskiego i inne papiery. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do handlu Ig. Lijewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 404/6.

1—1 — 15858 —

---

Dnia 26 Lipca r. b., przybłąkał się **PIESEK, CHARCIK ANGIELSKI,** mały, którego za udowodnieniem i zwróceniem kosztów odebrać można w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu. —15794—1—1

## Koleje żelazne:

| | Odchodzą g. | Odchodzą m. | Przych. g. | Przych. m. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy | 6 | — r. | 9 | 20 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 05 r. | 6 | — w. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| Kurjerski 2 klasy | 10 | 15 w. | 7 | — r. |
| **Warsz.-Bydgow.** | | | | |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 45 r. | 10 | 25 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| **Warsz.-Terespol:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy | 10 | 14 r. | 8 | 7 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 45 p. | 1 | 36 p. |
| Osobowo-Towarowy | 8 | 8 w. | 7 | 23 r. |
| **Warsz.-Petersb:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadw. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski | 9 | 52 r. | 8 | 18 w. |
| Pocztowy | 6 | 45 w. | 10 | 14 r. |
| **Nadwisl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 1 | 43 p. | 3 | 54 p. |
| Pasażerski | 8 | 58 w. | 8 | 55 r. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca Wiedeń. | 12 | 55 p. | 10 | — |




W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 Іюля (1 Августа) 1879 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**


**Patrz Dodatek.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 171.

*Dnia 1 sierpnia 1879 roku.* *Piątek.* *Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1879 roku.*


## Nowe Książki Ludowe

wydane nakładem

**Księgarni, Składu nut i fortepianów**

## Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE.

## Gloger Zygmunt.

**Krakowiaki.** 657 śpiewek ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrane. 148 str. w 12-ce, kop. 25, kartonow. kop. 30.

**Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejsze.** Ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrane. 88 str. w 12-ce, kop. 20, kartonowane k. 25.

**Baśnie i powieści** ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrane. 95 str. w 12-ce kop. 20.

**Starodawne dumy i pieśni** 152 str. w 12-ce, kop. 25.

## Wielogłowski Walery.

**Pielgrzymka do ziemi świętej,** odbyta w r. 1863 przez Feliksa Borunia, włościanina z Kaszowa (pod Krakowem), spisana za opowiadaniem pielgrzyma. Wyd 2-gie, 85 str. w 12-ce, kop. 20.

**Podróż po szerokim świecie,** czyli jak jest gdzieindziej, a jak u nas? (Wyd 2-gie, 106 str. w 12-ce), kop. 20.

**Św. Izydor (oracz).** na wzór życia rolnikom podany. Wyd. 2-gie, 144 str w 12-ce, kop. 25.

**Żywot Najśw. Panny Marji** Niepokal Boga-Rodzicy. Z różnych autorów dla ludu wiejskiego i miejskiego, zebrany przez niegodnego sługę Marji. 80 str w 12-ce, kop. 20, kartonowane kop. 15

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 3—3—14925—

---

**Księgarnia, skład nut i fortepianów**

## GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny:**

### O operacji polipów krtani

metodą wewnątrz krtaniową.

Na podstawie 24 obserwacji opracował

**Dr Teod. Hering,**

(z 24 drzeworytami).

Cena kop. 75.

Tamże jest do nabycia poprzednio wydane dzieło tegoż samego autora:

### O stosunku guźlicy i suchot płucnych do zapalenia.

**Rozprawa konkursowa uwieczona nagrodą,**

imienia **Dra A. B. Helbicha.**

Cena Rs. 1 kop. 80.

2—6—15329—

---

**W DRUKARNI**

pod firmą

## Jozefa Zawadzkiego

**W WILNIE,**

wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach

### Poezje i Prace Dramatyczne

### Eug. Barona Rönne.

**Cena rs. 1 kop. 50.**

—15130—2—3

---

Potrzebnym jest

### Pomocnik do Geometry,

uzdolniony, z własnemi narzędziami, przynajmniej bussolą.—Zgłaszać się proszę rano do godz. 11 i o 3 po południu, do W-go Dębickiego, Śliska Nr 10. —15583—3—3—

---

Potrzebne są

### PANNY

do kwiatów, podręczne i do nauki, oraz i dobrze uzdatnione.—Wązka Freta Nr 30, na 1-sze piętro od frontu. —15232—5—6

---

Do drukujących się **Kalendarzy**: Popularno-Ziemiańskiego, wychodzącego od lat 30, Domowego, od lat 25-ciu i Niemieckiego od lat 16, których corocznie każdego z tych kalendarzy rozchodzi się w najodleglejsze miejsca tak Cesarstwa jako i Królestwa po kilkanaście tysięcy egzemplarzy, S. Orgelbranda Synów Drukarnia ulica Bednarska Nr 20, przyjmuje

## OGŁOSZENIA

umiarkowanych cenach —10306—3—3

---

**Fotografję z obrazu**

## H. Siemiradzkiego

### „Taniec wśród mieczów,"

oraz **Kopję fotograficzne** wszystkich innych obrazów tego sławnego artysty, posiada i poleca Księgarnia i Skład Obrazów.

### Altenberg & Robitschek.

—15?42—3—3

---

### Wykwalifikowany Ogrodowy,

potrzebny jest od dnia 1-go Października r. b. w Dobrach Majoratu Uniejów, w pow. Tureckim, gub. Kaliskiej. Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr na folwarku Orzeszków. —15701—3—3

---

Potrzebne są

### PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczna. Ulica Boleść za Mostową, Nr domu 3, mieszkania 8. —15644—3—3

---

Przyjmuje się

### Szycie i znaczenie Bielizny,

Chłodna Nr 10, wprost św. kośc. Karola Boromeusza.—Tamże są do sprzedania **Półki** sklepowe, za najniższą cenę. —15339—5—6

---

Potrzebną jest

### PANNA

zdatna do maszyny Zyngiera.—Ulica Podwa Nr 32 domu, mieszkania 9.—**A Janowska.** —15612—3—3

---

### FOLWARK

do sprzedania, włók 25, cena z inwentarzem 18 tysięcy rs. Natychmiast wymagalne 8 tysięcy rs.—Od Druskienik 3 wiorsty, od Niemna 2, od kolei 20 wiorst. — Bliższa wiadomość w Warszawie, w składzie wyrobów tabacznych, firmy „Kalinowski i Przepiórkowski," w hotelu Europejskim. —15753—2—3

---

Bez pośrednictwa

### Rs. 10,000 lub 15,000,

potrzebne jest na dom nn urowany, trzy-piętrowy, z takiemiż oficynami.—Kapitał mieści się będzie w mogącej przyznać się pożyczce Tow. Miejskiego, procent 7. — Wiadomość u Piotrowskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 6. —15784—2—2

---

Potrzebne są

### PANNY

do Łodzi, jedna do strojów, a druga do kroju sukień na starszą pannę.—Wiadomość na ulicy Rymarskiej Nr 16, na 2-in piętrze, Nr 6 mieszkania. —15549—2—2

---

Potrzebną jest pożyczka w sumie

### od 4,000 do 5,000 rs.

na pierwszy numer hipoteki domu murowanego i placu na dobry procent.—Wiadomość Nr 18 nowy Stare-Miasto, Nr 4 mieszkania, do godziny 9 rano. —15520—3—3

---

### KORONKI

**prawdziwe CHANTILLE czarne,** pozostawione w komis do sprzedania za trzecią część wartości, mianowicie: kaftan koronkowy, fichu i falbana.—Obejrzeć można w Magazynie Mód, pod firmą Antoinette, ulica Długa Nr 4. —15529—2—2

---

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

### PRALNIA.

Wiadomość: ulica Królewska Nr 21.—Tamże są **Meble** do sprzedania. —15358—3—3

---

**ZŁOTY MEDAL.**

## Fabryka Rękawiczek M. Izdebskiej,

od 8 Lipca 1879 r., przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat pod Nr 18, w dziedzińcu na dole, w blizkości Alei Jerozolimskiej.—Towaru posiada zapas znaczny—ceny nader umiarkowane. 11—12—14458—

---

## Kolonja Mariwil!

jest do sprzedania, o 5 wiorst od Warszawy za Pelcowizną, składająca się z 4-ch włók ziemi pszennej, pasowolnej, wraz z dobremi zbiorami ozimnemi i jaremi, oraz inwentarzami żywemi i martwemi.—Wiadomość u rządcy na miejscu. —15562—3—3

---

**Największa w kraju**

## Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

### Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse ◊ Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.

—15481—5—10

---

**Kolonja wieczysto-czynszowa**

## Marywil

116½ mórg nowopolskich zawierająca o jedną wiorstę od karczmy Pelcowizny (na drodze bitej Petersburgskiej), również o jedną wiorstę od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej (na Pradze) położona, jest każdego czasu do sprzedania, wraz z inwentarzem żywym i martwym, a to bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość na gruncie, u miejscowego rządcy. —15508—3—4

---

### Pracownia bielizny i haftów,

z ulicy Marszałkowskiej Nr 41, z dniem 8 Lipca, przeniesioną została na **Comielną Nr 19**, gdzie i nadal przyjmuje do **szycia** i **haftu** tak pojedyńcze roboty, jako i całe wyprawy, poręczając za piękne i gustowne odrobienie.—Tamże znajdą **natychmiast** zajęcie: **Panny** do dziurek i podręczne, oraz **Panna** dobrze haftująca, przyjmują się też **Panienki** chcące się wyuczyć tak szycia bielizny jako i haftów. —15592—2—6

---

Która z Pań życzyłaby sobie przyjąć 10-letnią

### Francuzkę,

do towarzystwa swoich dzieci, z warunkiem żeby wspólnie się uczyła.—Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra. —15720—2—3

---

**Urzędnik drogi żelaznej,** obznajmiony z przepisami policyjnemi, poszukuje zajęcia

### Rządcy domu.

Ulica Pańska Nr 26, mieszkania 3. —15621—?—3

---

Młodzieniec w wieku lat 15, z prowincji, dobrych zasad, średnią kwalifikację naukową posiadający, pragnie umieścić się w handlu jako

### UCZEŃ.

Interesanci raczą adresy nadesłać do sklepu W. Stanisławskiego, gmach teatralny Nr 476a. —15570—3—3

---

Potrzebna zaraz z kaucją lub dobrą rekomendacją

### Sklepowa,

do sklepu galanteryjnego i **Chłopiec** lat 14, do pomocy.—Róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22. —15576—3—3

---

### CHOMONTA

dorożkarskie, nowe, z bronzami, do sprzedania.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 57, w kantorze wynajmu karet. —15625—3—3

---

### Korzystny interes.

Jest do sprzedania prześliczna

### Willa (Kolonja),

położona 10 wiorst od Warszawy, w okolicy najpiękniejszej; rozległość mórg 15; w ogrodach 600 drzew owocowych; zabudowania gospodarcze, dwór o 5 pokojach. — Wiadomość w kantorze zakładów chemigraficznych Ludwika Krakowa, Nowolipki Nr 3. —15617—3—3

---

## D O M

na 8 procent, w pobliżu Marszałkowskiej ulicy, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowo-Zielna Nr 35; od godz. 4 do 6 u Sokołowskiego. Pośrednictwo osób trzecich się wyłącza. —15721—2—3

---

W lasach Białołęka, graniczących z lasami Jabłonny, jest do wydzierżawienia

### POLOWANIE.

Wiadomość we dworze w Białełęce. —15698—2—3

---

Wszelkiego rodzaju

### PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—3—3

---

## Ananasy świeże,

otrzymał handel

## Braci Wróbel

i takowe poleca. —15706—2—3

---

### FOLWARK

w gub. Radomskiej, rozległości 18½ włók, bez służebności, nie obciążony żadnemi długiemi, jest zaraz do sprzedania z inwentarzami, a na żądanie i ze zbiorami tegorocznemi; siedziba bardzo ładna.—Porozumieć się można w domu przy ulicy Zielnej Nr 12, mieszkania 11; od godz. 9 do 10 i pół rano i od 3 do 4 po południu. — Tamże jest do sprzedania zupełnie nowe **Kolebka-Łóżeczko,** żelazne, bardzo eleganckie. —15638—2—3

---

☞ **Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,** przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i mezką, w całości bez prucia, oraz portiery, dywany, **teatralne kostiumy** i t. p., przy tem posiada maszynę do odświerzania i farbowania aksamitów. —15543—3—3

---

## Oczekiwane:

**Portmonetki damskie z imionami.**

**Wachlarze Paryzkie** najświeższych wzorów.

**Cygarniczki** prawdziwe piankowe, oraz na czasie

**Spinki jubileuszowe,** z portretem J. I. Kraszewskiego, po 40 i 90 kop. para, nadeszły do Handlu Galanteryjnego

### J. A. Wernica,

Krak.-Przedmieście, dom przechodni Roeziera. —15368—4—6

---

## Zakład Mleczny,

ulica Moko'owska Nr 12, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nowo założona Mleczarnia, sprzedaje mleko wyborne, świeże, prosto od krów, po kop. 10 kwarta.—Krowy sianem karmione. —15666—2—2

---

### Nowo-założona

## FABRYKA SUWAKSU

pod firmą **C. Strejch i S-ka, w Warszawie, przy ulicy Dzielnej Nr 15,** poleca swój wyrób, jako premiowany, na wystawie przemysłowej 1872 roku w Poznaniu. Szuwaks szczególnie odznacza się tłuszczem, który nadaje pożądaną miękkość obówiu, łatwo i prędko wydając piękny czarny połysk. —15665—2—3

---

## Szynk z Bawarją i Billardem,

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na szosie Wolskiej Nr 10, naprzeciw ulicy Kościelnej, przy kolei obwodowej. — Wiadomość na miejscu. —15703—2—3

---

## Regenmatle nowe,

są do sprzedania dla dzieci lat 10 lub 12.—Wiadomość: Aleksandrja Nr 17, mieszkania 1. —15658—2—3

---

Jest do sprzedania

### KAWIARNIA

zaraz, z powodu słabości oczów.—Wiadomość ulica Freta Nr 34. —15735—2—3

# OBWIESZCZENIE.

W Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojennego w Warszawie, dnia 31 Lipca starego stylu roku bieżącego, o godzinie 11-tej z rana, odbywać się będzie przetarg (licytacja) na dostawę rzeczy szpitalnych z drzewa, pomalowanych, a mianowicie: stołów oficerskich 14, flików żołnierskich 100, stołu kancelaryjnego do pisania jednego, kadzi 2, ram do parawanów 10 i szaflików dużych do pralni 2

Do przetargu powyższego dopuszczeni będą przedewszystkiem majstrowie i osoby mające prawo zawierać umowy, stosownie do art. 627—650 Części IV Księgi I Zbioru Postanowień Wojennych, wydanie 1859 roku.

Pragnący wziąść udział w głośnym przetargu, obowiązani są przedstawić przy podaniu na papierze stemplowym ceny kop. 60. wadjum wyrównywające 15% tej summy jaka będzie należeć się podług umowy za sporządzenie wyżej oznaczonych przedmiotów i dokumenty udawadniające prawo przystępować do przetargów.—Pragnący zaś podać ceny w zapieczętowanych kopertach, obowiązani są przedstawić takowe w czasie właściwym i zgodnie z art. 39 i 41 Ustawy o przygotowaniach w Wydziale Wojskowym.

Warunki dostawy przeglądane być mogą w kancellarji szpitala codziennie, oprócz niedziel i dni świątecznych, od godziny 9 rano do 2 po południu

1—1 — 15828 — Warszawa, dnia 16 Lipca star. stylu 1879 roku.

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

## Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 1 13 — 15682 —

---

## KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

„**Kapsułki Mathey-Caylus** z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

*(Gazeta Szpitali Paryzkich.)*

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

**Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C^ie i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—25—0—5968— *(Gazeta Lekarska)*

---

DOSKONAŁOŚĆ.

## WODA UNIVERSALNA
## PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

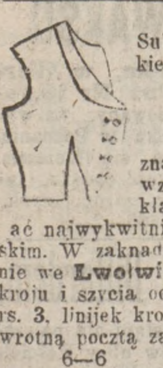


Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

**Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.**

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 27—0—5197—

---



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich" wydanie 4, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

## K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4 zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwitniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniéj pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie, w Krakowie**, a w **Warszawie** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyla dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70.

6—6 — 15027 —

---

## Nowo otworzony Skład Win, Herbaty i Towarów kolonialnych

**przy ulicy Granicznej Nr 11, pod firmą:**

**F. WYSZOMIRSKI i S-ka,**

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, artykuły swego handlu a mianowicie: **Cukier** Hermanowski rąbany na kamienie i funty, **Kawę** w najlepszych gatunkach, **Herbatę** znanych pierwszorzędnych Moskiewsko-Kiachtyńskich firm, **Octy**, **Oliwę** najlepszą, **Sosy, Piele, Musztardy, Biszkopty, Trufle, Sardynki** i t. p. delikatesy, **Śliwki** węgierskie i francuzkie, **Wina** węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuzkie, **Porter** wybornie musujący oryginalny i ściągany, **Rumy, Koniaki, Araki, Wódki i Likiery** krajowe z dystylarni F. Jankowskiego, poszukiwane **Piwo** Bielawskie i Drozdowskie, **Świece** Newskie i to wszystko po cenach najumiarkowańszych. 3—6 — 15114 —

---



## JAN PIECHULEK,

**właściciel Cegielni Parowej w mieście powiatowem Bendzinie w gub. Petrokowskiej**, poleca:

## Cegły, Rury drenowe i Dachówki wodotrwałe,

**w Warszawie** w nowo urządzonym składzie, przy ulicy **Twardej Nr 49**, albo franco **stacja Łódź.**

| Nr | | Cena |
|---|---|---|
| Nr 1. | Cegła studniowa (łukowato kliniasta, do budowy studni, w wodzie trwała) | za 1000 sztuk rs. 25. |
| Nr 2. | Cegła do budowy kominów okrągłych—wymiar podług żądania | za 1000 sztuk rs. 25. |
| Nr 3. | Cegła klinkier zwyczajna do budowy w wodzie, w ziemi i na powierzchni, mocno wypalona nie kolorowa | za 1000 sztuk rs. 23. |
| Nr. 4. | Takaż cegła i tychże wymiarów kolorowa czerwona | za 1000 sztuk rs. 25. |
| Nr 5. | Cegła ogniotrwała (czyli szaramot) zwana Raimsa, do budowy kanałów ogniowych | za 1000 sztuk rs. 45. |
| Nr 6. | Szaramot mączka, za pud kop. 30. | |
| Nr 7. | Cegła zwyczajna do zwykłych murów Nr 1 | za 1000 sztuk rs. 17. |
| Nr 8. | Cegła pusto-dęta z 2-ma lub 4-ma otworami, do sklepień i murów lekkich | za 1000 sztuk rs. 23. |
| Nr 9. | Cegła dęta bez otworów do domów lekkich | za 1000 sztuk rs. 25. |
| Nr 10. | **Cegła pusta kolorowa** lub niekolorowa z 2-ma lub 4-ma otworami do licowania murów zewnętrznych nietynkowanych, stosownie do gatunku | za 1000 sztuk od 18—36 rs. |
| Nr 11. | **Cegła gzemsowa**: ceny podług wielkości i kształtu. | |

| | długa (cali) | szeroka | grubа | cena za 1-ą sztukę kop. | |
|---|---|---|---|---|---|
| a) | 36 | 12 | 3 | 45 | 4-y otwory wdłuż |
| b) | 20 | 14 | 3 | 30. | |
| c) | 24 | 12 | 3 | 20. | |
| d) | 18 | 12 | 3 | 15 | |

Nr 12. **Rury drenowe rozmaitego gatunku i po różnych cenach.**

Średnica od $1\frac{1}{2}$ do 18", a długość od 1-ej stopy do 33 cali, rury wyrabiają się glazurowe i z mufami.—**JAN PIECHULEK, w Bendzinie** 2—6 — 15348 —

---

**NOWO OTWORZONY**

## MAGAZYN MEBLI

**nowych i używanych**

## Juljana Załęskiego,

**przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 63,**

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

**WYNAJMUJE MEBLE** urządzeniem mniejszych lub większych apartamentów.

2—0 — 15245 —

---

## PAROWA FABRYKA
## Czekolady i Cukrów Desserowych
## E. WEDEL,

ulica **Szpitalna Nr 4,**

poleca Szanownej Publiczności oraz Amatororom i Znawcom — własnego wyrobu

**BISZKOPTY ANGIELSKIE**

**w czterech najwięcej ulubionych gatunkach,**

oraz znane i ulubione Ciasteczka do herbaty i wina, znane pod nazwą:

**HERBATNIKI ANGIELSKIE**

w **kilkunastu** różnego rodzaju i kształtu **gatunkach**, posiadające też co i Biszkopty własność, a mianowicie, że **przez bardzo długi przeciąg czasu dają się w stanie jednakowej świeżości przechować.**

Właśnie dla tych swoich przymiotów Biszkopty i Herbatniki stanowić mogą znakomitą dogodność na obecną porę, gdy wiele osób znajduje się na letniem mieszkaniu lub używa kuracji, osobliwie dla tych, którzy życzą sobie zawsze posiadać ciastka **nigdy się niestarzejące.**

Przy tem Biszkopty są jedyne w swoim rodzaju ciastka, która **chorzy używać mogą** i które przy **wodnych kuracjach** przez pp. lekarzy **bywają zalecane.**

Biszkopty pakowane są w pudelkach po 1—3—5 funtów mięszane lub każdy gatunek oddzielnie.

Dla dogodności publicznej przyjmują się **obstalunki do wysłania na pocztę**, przy czem przy zamówieniu uprasza się o nadsyłanie, oprócz należności za towar, na koszta przesyłki i opakowanie **po kop. 10 od funta.**

PP. handlującym odstępuje się **znaczny rabat.**

**Listy i pieniądze** adresować należy wprost do fabryki **przy ulicy Szpitalnej Nr 4.** 6—6—14078—

# ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podań pana Izraela Bartmann w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 17 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 158, przekazanego do z ciągnięcia od odbierającego towar Praga Mińsk Nr 11771. na które wystawiony przez stację Praga dowód zaliczeniowy Nr 3061 zagubiono, Zarząd drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panu Izraelowi Bartmann, wypłaconą zostanie.

—15823—1—3

## Osoba młoda,

poszukuje miejsca do zarządu domu, do osoby wolnej.—Adres pod lit. K. S. w Red. Kurjera Warszawskiego. —15821—1—3

## OSOBA

w średnim wieku, znająca się dokładnie na gospodarstwie domowem wiejskiem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za Gospodynię.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 29, 1-sze piętro, w bramie, u p. Hubert.

—15790—1—2

## SUBJEKT

z Wiednia, lat 23, mówiący po polsku, niemiecku i włosku, poszukuje miejsca w handlu. Adresy uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K.

—15788—1—3

## Człowiek w sile wieku,

ze wsi, z chlubnemi świadectwami, znający rachunki, piszący po polsku i nieco po rusku, poszukuję jakiejkolwiek pracy lub Sklepowego u pp. Piekarzy, albo u innych, mogący złożyć kaucji do rs. 100.- Wiadomość: ulica Miodowa Nr 16, u stróża. —15787—1—1

B. Urzędnik Sądu Okręgowego, może poświęcać wolny swój czas u panów

## Adwokatów przysięgłych.

Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. W. N. J. —15796—1—5

**Młody Człowiek**

kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, akademik handlowy, wykształcony teorytycznie i praktycznie, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady.—Łaskawe oferty zostawiać można pod „mercantile 82," w Redakcji tego pisma. —15801—1—2

Zdolni

## Czeladzie i Uczniowie

porządnych rodziców, znajdą natychmiastowe pomieszczenie

**w Zakładzie Tapicerskim,**

przy ulicy Senatorskiej Nr 8 nowy.

—15816—1—3

## UCZEŃ

potrzebny jest do **Handlu Win i Towarów Kolonjalnych Lucjana Krupskiego,** przy placu S-go Aleksandra Nr 3.—Pierwszeństwo będą mieli z prowincji i posiadający język niemiecki. —15812—1—3

## Ważna Wiadomość!

dla

## PP. Fabrykantów i Inżynierów.

Bez pośrednictwa — niedaleko Warszawy, pomiędzy fabrykami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia długo-letniego, duży Zakład Przemysłowy, czynny, z budynkami i gruntem, poruszany siłą wody dostatnią, od którego to dzierżawcy płacą rocznie do rs. 5,000, z hypoteką tu w Warszawie, bardzo łatwo może być zastosowany do papierni, przędzalni, krochmalni z syropiarnią. — Reflektanci nadeślą swe adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. E. W. —15697—1—3

## Dla Rodziców.

Osoba posiadająca pozwolenie Władzy Szkolnej, przyjmuje na stancję panienki, kształcące się w Zakładach Naukowych, zapewniając im konwersację w językach obcych, korrepetycję i muzykę, przy najtroskliwszej opiece.—Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 10.

—15825—1—6

## Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.**

—15785—1—18

Potrzebne są

## PANNY

do sukień, podręczne i zdatne —Ulica Marjensztadt Nr 17 domu, w oficynie. —15827—1—3

## Praktykant.

Potrzebny jest młody człowiek, przy zdolnościach w rysunku, do nauki grawerstwa i giluszowania.—Wiadomość w kantorze fabryki, ulica Wolska Nr 15. —15619—3—5

## Rządca gospodarczy,

obeznany dokładnie z zarządem dóbr i rachunkowością gospodarczą, na co najlepsze posiada świadectwa, szuka odpowiedniego miejsca w Rossji, od 1-go Października lub zaraz.—Oferty przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. J. G. 10.

—15719—3—3

Jest do sprzedania

## Osada Rolna czyli Folwarczek

**Sto** morgów rozległości zawierająca, w pięknem położeniu, przy szosse fabrycznej, nie daleko miast i kolei żelaznych położona, w tem **dworek** murowany o kilku pokojach z zabudowaniami, w dobrym stanie, drzewami ocieniony w blizkości rzeki wraz z brzegiem takowej, łączką i ładną olszyną, **na Villę** z kąpielą służyć mogącą, Szacunek rs. **6000 sześć tysięcy.** Wiadomość Marszałkowska Nr 18, mieszkania Nr 11, zastać można z rana do 10-tej, po południu od 2 do 5-tej.

4—4 — 15577 —

## DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczynskim gubernji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 11—20 — 14594 —

## Korzystna Praca Kobiet.

Maszyny do szycia

## RĘKAWICZEK,

firmy

## L. F. ROTH,

na której codziennie rs. 2 zarobić można. Tłomackie Nr 6.

Sprzedaż na miejscu.

6—6 — 15328 —

## FABRYKA KWIATÓW Maryi Reindel.

Przeniesioną została, na Nowy-Świat Nr 32, na wprost Chmielnej obok Foksalu, na dole. Wielki wybór kwiatów, ceny jak zwykle najprzystępniejsze, z czem mam honor polecić się Szanownym Damom. —15032—3—3

**Trzy Suknie**

do sprzedania, jedna z ciężkiej materji, ubierana aksamitem, koloru oliwkowego, druga kanaus krem ubierany szafirową materją z dolmanem, trzecia popelinowa popielata, za przystępną cenę. — Ulica Nowomiejska Nr 15 nowy, na pierwszem piętrze, od frontu.—15048

## Fabryka Wyrobow Miedzianych i Mosiężnych J. FISCHER

**w Warszawie.**

dotąd istniejąca na Nowym-Świecie pod Nr 38 w domu Roberta Bohte, z dniem 1 Lipca przeniesioną została pod **Nr 30** również **na Nowym-Świecie** i poleca się pp. Właścicielom Cukrowni, Browarów, Gorzelni, Dystylarni, Zakładów kąpielowych i t. p., gdzie tylko jej wyroby zastosowanie mieć mogą. Dobroć materjału i roboty, punktualność w wykonaniu i ceny umiarkowane. Fabryka ma na szczególniejszym względzie. 3—6 —15038—

**Rolety do okien patyczkowe,** bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

## J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

13—0 — 12810 —

NOWO-OTWORZONY

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH J. CARA & E. ZAREMBY

**ULICA DŁUGA Nr 22.**

Zaopatrzony został w znaczny wybór materjałów tak z **francuzkich, angielskich** jak i **krajowych** najcelniejszych fabryk.

Sprowadzając sami wprost z fabryk towary, jesteśmy w stanie wykonywać zamówienia ubiorów z materjałów **najświeższych w wyborowych gatunkach i po cenach bardzo umiarkowanych.** Jak również pod względem wykończenia smiało polecić możemy JJWW. i WW. Panom nasz magazyn, polegając na kilkunastuletniej praktyce **E. Zaremby** w tej gałęzi, prowadzącego uprzednio z powodzeniem kilka znaczniejszych magazynów w Warszawie, o czem wreszcie ubiory gotowe w Magazynie świadczyć mogą.

**Zamówienia** listowne, jak na miejscu uczynione, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, wykonywane, z **wszelką akuratnością** i po możliwie **nizkich cenach.**

3—6 — 15515 —

Do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście

## FOLWARK,

położony pod m. Wieluniem, gub. Kaliszka, w dobrej glebie, z 4-ch włók składający się, wraz z inwentarzem żywym i martwym.—Adres: Piotrowski post-restante w m. Wieluniu. —15751—2—6

Do sprzedania

## Mała Katryneczka,

z 3-ma walcami, grająca sztuczek 18.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 12 u p. Krasuckiej. —15739—2—3

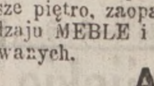
## DOM

na Szmulowiznie Nr 92, w blizkości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs. 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu.—Wiadomość na miejscu u właściciela.

—15737—2—6

## Do sprzedania:

**Szafa** rozbierana do sukień, dwie **Komody** i **Biurko** (używane). — Jerozolimska Nr 23 mieszkania 5: od godziny 11 rano. —15736—

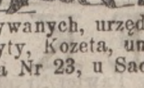


## MAGAZYN MEBLI,

róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8, 1-sze piętro, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju MEBLE i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

**A. Mursztein.**

—14606—6—6



Bardzo tanio jest do sprzedania

## 2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, umywalka i t. p. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.

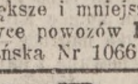
—15708—3—6

## 4 KONIE,

para z nich rassy besarabskiej, czteroletnie, do sprzedania.—Bracka Nr 11. —15524—3—3

## Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 24—24—13898—



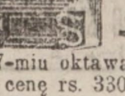
## BRYCZKI

większe i mniejsze, są do sprzedania w fabryce powozów **Karola Sommer.** — Erywańska Nr 1066 B. —15283—4—6

## Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość na Pradze przy ulicy Moskiewskiej Nr 276, mieszk. 6.

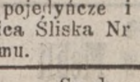
—15757—2—3



Jest do sprzedania

## PIANINO

o 7-miu oktawach, palisandrowe, zagraniczne, za cenę rs. 330.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 25, w oficynie na 1-m piętrze. —15781—2—3



## Faetonik

nowy, mały, na parę i jednego konia; Dorożka nowa: Faetonik używany: Bryczki pojedyńcze i parokonne do sprzedania.—Ulica Śliska Nr 13, wiadomość u właściciela domu. —15352—3—3

Są do odstąpienia dwie nowe

**Maszyny Pończosznicze,**

po zniżonej cenie, oraz **Mieszkanie** do odnajęcia, przy kolei Nadwiślańskiej, na piaskach, na Nowej-Pradze, w domu Zawadzkiego, tanio i wygodne.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 8, w podwórzu, u Gąsiorowskiego.

—15437—2—2

Przy ulicy Czerniakowskiej Nr 69, dom J. O. K. Lubomirskiego, gdzie Ochrona, jest do sprzedania

**SKLEP**

korzenno-wiktuałowy, dystrybucja i kantor pism, z całem urządzeniem i towarem.

—15418—2—2

## Rs. 30,000

potrzeba na dobra hypotekę w miejscu i dla dobrej firmy. — Wiadomość u Przysięgłego Agenta Wojciecha Sommer, przy ulicy Wierzbowej, w domu dawniej Witkowskiego; między 5 a 7 godziną po południu.
—15555—3—3

## MEBLE

do sprzedania: **Garnitur mały**, z czarnego drzewa, wiśniowym aksamitem kryty: piękny **Kredens** orzechowy: **Stół** okrągły mahoniowy (antique) i **Żardinierka**.—Ulica Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania 1. —15501—3—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

## BILLARD

w dobrym stanie, za rs. 200. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 1 nowy, w Restauracji. —15547—3—3

**Bardzo tanio!!**

## 2 Garnitury Mebli

do sprzedania, Stoliki do kart i t. p.—Zamiany nowe na używane przyjmuje.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8. —15557—3—3

## Nowy Skład

przy ulicy Chmielnej Nr 33, wprost Zielnej, poleca Szanownej Publiczności **Naftę Amerykańską**, garniec 7½ funta kop. 60 i rabat odstępuje się biorącym w większej ilości. **Mydła**, Krochmale, Farbki; **Farby** malarskie i mularskie. Massy do podłóg: **Oleje**, Oliwa do jedzenia i palenia, Octy Spiessa i t. p. przedmiota. —15737—2—6

Ktoby miał do sprzedania

## D O M

**z ogrodem**, zechce się porozumieć z właścicielem possesji przy ulicy Nowy-Świat Nr 56.
—15747—2—3

## Tanio do sprzedania:

Toaleta ze stolikiem, orzechowa, rs. 7; druga za rs. 3; Stoliczek mahoniowy pod tualetkę rs. 3. Kolczyki złote z koralem rs. 6; Kolnierz i Mufka z futra kasztanów rs. 7; Lichtarze dwa, platerowane za rs. 10.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 2 domu, na dole w podwórzu, okno weneckie. —15679—2—3

## APTEKA

do sprzedania w każdym czasie, w blizkości Warszawy.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 6, u P. Hildebrandt; do godziny 12 w południe.
—15488—4—4

## Restauracja

z całem urządzeniem, na pierwszorzędnej ulicy istniejąca od lat kilkunastu, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w Biurze Komisowem **St. Jermułowicz i S-ka.**
—15408—3—3

**K R U K**

oswojony wyleciał z ogrodu dnia 25 b. m. i r., dający znać o jego pobycie na końcu Kroehmalnej pod Nr 49/999a otrzyma nagrodę.— **Tamże Terrneuvy** dobrze odchowane z najpiękniejszej rasy do sprzedania. —15527—

## Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, oraz Dywany na łokcie, Wojłoków i Chodników, które sprzedają się bardzo tanio!

## PP. Kupcom odstępuje się rabat.

—15633—2—2

Do sprzedania

## Dwa starożytne malowidła na szkle,

pochodzące z galerji Książąt Radziwiłłów i **Obraz olejny** „Chrystus i Samarytanka," pędzla włoskiego.—Obejrzeć można przy ulicy Leszno pod Nrem 9, w mieszkaniu Nr 5; pomiędzy 12 a 4 godziną. —15572—3—3

**Za cenę niską**

## jest kilka Garniturów Mebli

do sprzedania, gustownie materją krytych i wyściełanych włosem, oraz Szezlong kryty skórą szagrinową.—Wiadomość: Świętojerska Nr 22, u wdowy E. Fridland. —15588—3—3

Do sprzedania lub zamiany na Wolant używany

## Amerykan

z dobrym stanie.—Wiadomość u Teofila Rysińskiego urzędnika Izby Kontrolnej, w biurze lub ulicy Nowy-Świat Nr 14. —15610—3—3

## SKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

**w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,**
którego fabryka mieści się przy ulicy
**Nowy-Świat Nr 36,**
poleca trwale akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.
Z szacunkiem
**SZYMON CZERNIEJEWSKI.**
—5888—

## Garnitur Mebli

mahoniowych, zupełnie nowy, brokatelą szafirową kryty, do sprzedania.—Freta Nr 18 nowy, drugie piętro, Nr 6 mieszkania.
—15656—2—3

## Meble nowe i używane.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem Magazyn Mebli nowych i używanych i sprzedaje po cenie nader umiarkowanej, za trwałość towaru ręczę.

## J. Springfeder.

**Nowy-Świat Nr 23.**
—15702—2—6

## Pralnia pośpieszna

**Julji Sieprawskiej**, ulica Nowy-Świat Nr 68, uskutecznia pranie bielizny, bez uszkodzenia takowej, w najkrótszym czasie, podług zamówienia i po umiarkowanej cenie.
—15673—2—10

## Maszyna Szewcka

cylindrowa, Mansfelda, Nr 13261, zupełnie nowa, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, pozostawiona do sprzedania w Magazynie maszyn p. Szlesingera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —15715—2—3

## Po 10 kop.

## Wyprzedaż Obić Papierowych od 10 kop. i wyżej,

oraz

## wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy**, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie**, po cenach bardzo nizkich. —13999—9—12

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

## Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, dwa Łóżka, dwie nocne Szafeczki, Umywalka, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, Dywan i Szezlong skórą kryty, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.
—15486—3—3

## Szyby Belgijskie

do wystaw i sklepów, oraz do lanszaftów, niezmieniające koloru, w różnych rozmiarach, poleca Skład Szkła, Porcelany i Fajansu.—Ulica Podwal Nr 7. —15468—3—3

## DOMEK

z placem, położony przy ulicy Pawiej Nr 50a, do sprzedania na dobrych warunkach.—Wiadomość na miejscu. —15423—3—3

Do sprzedania zaledwie parę miesięcy używana

## Parowa Maszyna,

wraz z transmisją. — Tamże do odstąpienia **Lokal fabryczny**, złożony z 9-ciu dużych pokoi i szopy.—Wiadomość: Chmielna Nr 60.
—15241—4—6

## Rządca Domu lub Dóbr Wiejskich

wdowiec bezdzietny, z kaucyą rsr. 3,000, złoży najchlubniejsze świadectwa spełnienia tych obowiązków, powszechnie uznawanych. Ma do ulokowania rsr. 4,000, adresa w redakcyi Kurjera pod literami L. Ł. M. mogą być i z prowincji nadesłane. —15321—3—6

## Ubezpieczenia życiowej posagów

na dogodnych warunkach, załatwia dom ko misowy Stanisława Jermułowicza i S-ki.— Tłomackie Nr 9. —15406—3—3

## Rs. 700

kaucji, złożyć może młody człowiek, urzędnik, żonaty, poszukujący obowiązków **Rządcy domu**, obznajmiony z przepisami administracyjno-policyjnemi, zarządzający obecnie dużym domem —Ulica Wspólna Nr 12. mieszk. 5; od godz. 4 do 8 po południu. —15270—2—3

## Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
**B. Korpaczewskiego**
ulica Trębacka Nr 4.
**Kupuje — zamienia — wyprzedaje.**
**Ubrania damskie** nowe i używane we wszelkich składowych częściach.
**Ubrania męzkie** na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury**: wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.
**Ozdoby do salonów**, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.
**Instrumenty muzyczne.**
**Pończochy, skarpetki**, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.
**Zegarki antyki** repetiery.
3—0 —12407—

Jest do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski

## DOM

położony nad brzegiem Wisły, z placem około 9,000 łokci, z dochodem 4,000 rs. rocznie; **5 par koni roboczych** z wozami, zaprzęgą i **stałem zatrudnieniem** dla tychże, oraz **Kuźnia**, w której dla samej reparacji pracuje 4-ch ludzi, do sprzedania lub wydzierżawienia.—Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 495, na 1-m piętrze, stróż wskaże.—15268

## U akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę.—Świętojańska Nr 4, piętro drugie. —15632—3—3

## Algierka mezka szopy,

do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość codziennie od godz. 3 do 7, u rządcy domu Nr 23, Aleje Jerozolimskie.
—15597—3—3

## U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację, znajdą **Pokoiki** zupełnie oddzielne i wspólne, za umiarkowaną cenę.— Umieszczenie dziecka zapewnia się. — Ulica Chmielna Nr 4 nowy, vis-à-vis Belle-vue.
—15248—4—6

## LOKALE!!!

W alei Jerozolimskiej Nr 26, po 3, 4, 5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia w każdym czasie. —15196—6—20

Dystylarnia **J. Fuchs** w Warszawie, zawiadamia niniejszym Szanowną Publiczność, iż z dniem 26 b. m., otworzyła

## Nowy-Skład

wyrobów swych, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, w domu W-go Kaftal. —15596—3—3

## Pokój

w każdym czasie, ze wspólnem wejściem, na 3-m piętrze, przy familji, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, lub też dla Nauczycielki lub Panienek chodzących do magazynu. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 13.
—15623—3—3

Do wynajęcia zaraz

## POKOJE,

na dole, z meblami, usługą i samowarem — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —15624—3—3

## Dwa Lokale,

5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —15197—5—6

W blizkości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

## Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—29—0

Do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia

## POKÓJ

z meblami, duży i ładny, w cenie rs. 15 miesięcznie —Krakowskie-Przedmieście Nr 36,— stróż domu wskaże. —15516—3—3

## Salon o 3-ch oknach,

obszerny, suchy i widny, jest od 1-go Sierpnia, za cenę umiarkowaną do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania 11, drugie piętro od frontu.—Tamże nabyć można **Wózek dziecinny**, w bardzo dobrym stanie.
—15587—3—3

Dwu i Trzy pokojowe z odrestaurowaniem

## LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia —Twarda Nr 36.
—14185—12—12

## POKÓJ

z meblami, ze wszystkiemi wygodami, do najęcia.—Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —15450—3—3

Potrzebny jest do 1-go Października r. b.

**LOKAL,**

złożony z 6-ciu pokojów i kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze lub 1-m piętrze.— Szczegółowe oferty z oznaczeniem ceny, składać proszę u właściciela lub stróża domu Nr 5, ulica Tłomackie. —15714—2—3

## Dwa Pokoje,

kuchnia, śpiżarnia i wygódka, z wodociągiem i zlewem, na parterze od frontu, są do wynajęcia na dwa miesiące. — Mar'anska Nr 23, wiadomość u stróża lub w mieszkaniu, w godzinach południowych, lub przedwieczornych.
—15699—2—2

Dla Obywatelstwa wiejskiego lub Osoby zatrzymującej się czasowo w Warszawie, zaraz stały **Lokal** z umeblowaniem, pościelą i innemi wygodami, złożony z oddzielnego pokoju z przedpokojem i wspólnego saloniku, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52, lokalu 8, (dom W-go Fajansa), zapytać stróża. —15662—2—3

Jest do wynajęcia **w każdym czasie**

## Pokój

w blizkości Saskiego ogrodu, od frontu, na dole, o dwóch oknach, dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby.—Wiadomość na miejscu, przy ulicy **Szkolnej Nr 1**, w sklepie **pod dwoma kasztanami.**—Tamże nadeszło z prowincji, świeże **MASŁO.**
13887—3—3

## SKLEP

obszerny, z dwoma pokojami, z których jeden także obszerny, oraz kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami: Rzymskim i Litewskim. —15482—3—3

Jest do sprzedania

## Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —15212—6—6

## Nagrody rs. 5.

Jadąc z ulicy Długiej przez Nalewki, do Rudy Marymontskiej, zgubiono **Branzoletkę** z drobnych korali czerwonych.—Znalazca za powyższą nagrodą, zechce takową zwrócić szwajcarowi hotelu Drezdeńskiego w Warszawie, przy ulicy Długiej.
—15698—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.